

Wizyta prezydenta Indii

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, marszałka Polski Mariana Spychalskiego, w dniu 16 czerwca 1970 roku przybędzie do Polski z kilkudniową wizytą oficjalną prezydent Republiki Indii Warahagiri Venkata Giri wraz z małżonką.

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Sudanu odwiedzi Polskę

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa marszałka Polski Mariana Spychalskiego w dniach od 28 czerwca do 1 lipca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Demokratycznej Republiki Sudanu, generał major Gaafar Mohamed Nimeiri.

W Jordanii spokój

Król Jordanii, Husajn, przemawiając w sobotę przez radio ammańskie oświadczył, że „wszystko szybko wraca do normy”.
Król dodał, że przebywający z wizytą w Jordanii wiceprezydent Iraku, Ammasz i minister spraw zagranicznych Algierii Buteflika „udzielają pomocy w tym względzie”.
Król Husajn wezwał całą ludność kraju do zachowania spokoju i porządku.

◆ RADA Bezpieczeństwa ONZ jednomyślnie podjęła decyzję w sprawie organizowania regularnych posiedzeń, na których dokonywano by przeglądów sytuacji międzynarodowej. Spotkania te odbywałyby się w siedzibie ministerialnym.
◆ W PONIEDZIAŁEK na zaproszenie prezydenta Pompidou przybywa do Francji przewodniczący Rady Państwa Rumunii i pierwszy sekretarz Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu.
Głównym tematem rozmów Ceausescu — Pompidou będą także zagadnienia, jak sprawa zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa, zagadnienia Bliskiego i Dalekiego Wschodu, stosunki francusko-rumuńskie.
◆ W NOWEJ pięciolatce węgierskiej zakłada się wzrost do chodu narodowego o 30-32 proc. Na inwestycje w sektorze socjalistycznym przeznaczony jest 120 mld forintów więcej niż w trzyletniej pięciolatce. Produkcja przemysłowa powinna wzrosnąć o 32-34 proc. W przemyśle

Zawszad o wszystkim

◆ W DREZNIE toczą się obrady międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej laserom. W konferencji biorą udział uczeni 16 krajów, w tym z państw socjalistycznych. Na konferencję przybyli m. in. laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki: N. G. Basow (ZSRR) i A. Kastler (Francja). Omawiane są aktualne zagadnienia dotyczące elektroniki kwantowej.
◆ Z CZWARTKU na piątek w siedzibie premiera W. Brytanii H. Wilsona przy Downing Street 10 w Londynie schwyta no mężczyźnię, który w tajemniczy sposób zdołał się tam przedostać.
◆ PAPIRUSOWA łódź „RA 2”, na której pokładzie znajduje się ekspedycja kierowana przez norweskiego naukowca Thora Heyerdahla przebywa już 1355 mil morskich, czyli połowę Atlantyku.
◆ Łódź, która wyruszyła z Maroka w kierunku Ameryki Południowej, żegluje z szybkością 65 mil morskich na dobę i jeśli szybkość nie ulegnie zmianie, „RA 2” osiągnie Wyspę Barbados lub jedną z sąsiednich wysp 8 lub 9 lipca.
◆ SIŁY PATRIOTYCZNE w Kambodży kontynuują skuteczne ataki na pozycje interwencyjnych wojsk amerykańskich i sąsiednich oraz przeciwko siłom gen. Lon Nola. Walki w Kambodży toczą się w wielu rejonach kraju.
◆ 34 SAMOLOTY izraelskie typu „Phantom” i „Skyhawk” wzięły udział w trwającym od piątku wieczór do soboty rano nalocie na pozycje wojsk egipskich w strefie Kanalu Sueskiego, 6 żołnierzy egipskich zostało rannych w czasie walk.

W wydarzenia doby!

A



DZIENNIK ŁÓDZKI

DZIS OTWARCIE

XXXIX Międzynarodowych Targów Poznańskich

(Od specjalnego wysłannika)

Dzisiaj, o godzinie 10, rozpocznie się największa doroczna impreza polskiego handlu zagranicznego, XXXIX Międzynarodowe Targi Poznańskie. Uczestniczy w nich 40 krajów, z których 33 występuje z kolektywną ekspozycją. Do Poznania przywieźli swe wyroby przedstawiciele 6 tys. firm, w tym połowa z krajów socjalistycznych. Polska — jako gospodarz targów zajmuje prawie połowę ogólnej powierzchni, która łącznie liczy blisko 130 tys. m. kw. i jest nieco większa niż przed rokiem.

Przez dziesięć dni trwania targów, każdy z kilkuset zwiedzających przeżywać będzie

fascynację techniką przez duże „T”. Technika — jak to podkreślił na wczorajszej konferencji prasowej minister handlu zagranicznego J. Burakiewicz, jest już od szeregu lat na MTP „towarem” numer 1, zaś ekspozycja targowa to nie tylko oferta kupiecka, ale także szeroki międzynarodowy przegląd możliwości technicznych różnych krajów. W tegorocznej ofercie „maszyny stanowią 20 proc., a dobra konsumpcyjne — 20 proc. Są więc targi wspaniałą okazją do porównań, pokazania czym kto dysponuje i czynienia na tym tle refleksji.

◆ ZWIĄZEK Radziecki wysłał w sobotę kolejnego sztucznego satelity Ziemi — „Kosmos 348”.
◆ Oprócz aparatury naukowej na spuiniku znajduje się system radiowy do precyzyjnego pomiarów elementów orbity oraz system radiotelemetryczny do przekazywania na Ziemię danych o pracy przyrządów i aparatury naukowej.
◆ NOWA, kolejna fala powodzi na skutek ulewnych deszczów ponownie nawiedziła Rumunię.
◆ POD AUSPICJAMI ONZ rozpoczęło się 13 bm. sześciopodnie sympozjum poświęcone sprawie skutków, jakie powoduje rozwój przemysłu i techniki w środowisku człowieka. Ekspert z około 20 krajów mają opracować zalecenia i projekt międzynarodowej deklaracji, dotyczącej skutków cywilizacji przemysłowej i miejskiej. Deklaracja ta będzie przedstawiona konferencji ONZ.

◆ W DREZNIE toczą się obrady międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej laserom. W konferencji biorą udział uczeni 16 krajów, w tym z państw socjalistycznych. Na konferencję przybyli m. in. laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki: N. G. Basow (ZSRR) i A. Kastler (Francja). Omawiane są aktualne zagadnienia dotyczące elektroniki kwantowej.
◆ Z CZWARTKU na piątek w siedzibie premiera W. Brytanii H. Wilsona przy Downing Street 10 w Londynie schwyta no mężczyźnię, który w tajemniczy sposób zdołał się tam przedostać.
◆ PAPIRUSOWA łódź „RA 2”, na której pokładzie znajduje się ekspedycja kierowana przez norweskiego naukowca Thora Heyerdahla przebywa już 1355 mil morskich, czyli połowę Atlantyku.
◆ Łódź, która wyruszyła z Maroka w kierunku Ameryki Południowej, żegluje z szybkością 65 mil morskich na dobę i jeśli szybkość nie ulegnie zmianie, „RA 2” osiągnie Wyspę Barbados lub jedną z sąsiednich wysp 8 lub 9 lipca.
◆ SIŁY PATRIOTYCZNE w Kambodży kontynuują skuteczne ataki na pozycje interwencyjnych wojsk amerykańskich i sąsiednich oraz przeciwko siłom gen. Lon Nola. Walki w Kambodży toczą się w wielu rejonach kraju.
◆ 34 SAMOLOTY izraelskie typu „Phantom” i „Skyhawk” wzięły udział w trwającym od piątku wieczór do soboty rano nalocie na pozycje wojsk egipskich w strefie Kanalu Sueskiego, 6 żołnierzy egipskich zostało rannych w czasie walk.

◆ W DREZNIE toczą się obrady międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej laserom. W konferencji biorą udział uczeni 16 krajów, w tym z państw socjalistycznych. Na konferencję przybyli m. in. laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki: N. G. Basow (ZSRR) i A. Kastler (Francja). Omawiane są aktualne zagadnienia dotyczące elektroniki kwantowej.
◆ Z CZWARTKU na piątek w siedzibie premiera W. Brytanii H. Wilsona przy Downing Street 10 w Londynie schwyta no mężczyźnię, który w tajemniczy sposób zdołał się tam przedostać.
◆ PAPIRUSOWA łódź „RA 2”, na której pokładzie znajduje się ekspedycja kierowana przez norweskiego naukowca Thora Heyerdahla przebywa już 1355 mil morskich, czyli połowę Atlantyku.
◆ Łódź, która wyruszyła z Maroka w kierunku Ameryki Południowej, żegluje z szybkością 65 mil morskich na dobę i jeśli szybkość nie ulegnie zmianie, „RA 2” osiągnie Wyspę Barbados lub jedną z sąsiednich wysp 8 lub 9 lipca.
◆ SIŁY PATRIOTYCZNE w Kambodży kontynuują skuteczne ataki na pozycje interwencyjnych wojsk amerykańskich i sąsiednich oraz przeciwko siłom gen. Lon Nola. Walki w Kambodży toczą się w wielu rejonach kraju.
◆ 34 SAMOLOTY izraelskie typu „Phantom” i „Skyhawk” wzięły udział w trwającym od piątku wieczór do soboty rano nalocie na pozycje wojsk egipskich w strefie Kanalu Sueskiego, 6 żołnierzy egipskich zostało rannych w czasie walk.

◆ W DREZNIE toczą się obrady międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej laserom. W konferencji biorą udział uczeni 16 krajów, w tym z państw socjalistycznych. Na konferencję przybyli m. in. laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki: N. G. Basow (ZSRR) i A. Kastler (Francja). Omawiane są aktualne zagadnienia dotyczące elektroniki kwantowej.
◆ Z CZWARTKU na piątek w siedzibie premiera W. Brytanii H. Wilsona przy Downing Street 10 w Londynie schwyta no mężczyźnię, który w tajemniczy sposób zdołał się tam przedostać.
◆ PAPIRUSOWA łódź „RA 2”, na której pokładzie znajduje się ekspedycja kierowana przez norweskiego naukowca Thora Heyerdahla przebywa już 1355 mil morskich, czyli połowę Atlantyku.
◆ Łódź, która wyruszyła z Maroka w kierunku Ameryki Południowej, żegluje z szybkością 65 mil morskich na dobę i jeśli szybkość nie ulegnie zmianie, „RA 2” osiągnie Wyspę Barbados lub jedną z sąsiednich wysp 8 lub 9 lipca.
◆ SIŁY PATRIOTYCZNE w Kambodży kontynuują skuteczne ataki na pozycje interwencyjnych wojsk amerykańskich i sąsiednich oraz przeciwko siłom gen. Lon Nola. Walki w Kambodży toczą się w wielu rejonach kraju.
◆ 34 SAMOLOTY izraelskie typu „Phantom” i „Skyhawk” wzięły udział w trwającym od piątku wieczór do soboty rano nalocie na pozycje wojsk egipskich w strefie Kanalu Sueskiego, 6 żołnierzy egipskich zostało rannych w czasie walk.

◆ W DREZNIE toczą się obrady międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej laserom. W konferencji biorą udział uczeni 16 krajów, w tym z państw socjalistycznych. Na konferencję przybyli m. in. laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki: N. G. Basow (ZSRR) i A. Kastler (Francja). Omawiane są aktualne zagadnienia dotyczące elektroniki kwantowej.
◆ Z CZWARTKU na piątek w siedzibie premiera W. Brytanii H. Wilsona przy Downing Street 10 w Londynie schwyta no mężczyźnię, który w tajemniczy sposób zdołał się tam przedostać.
◆ PAPIRUSOWA łódź „RA 2”, na której pokładzie znajduje się ekspedycja kierowana przez norweskiego naukowca Thora Heyerdahla przebywa już 1355 mil morskich, czyli połowę Atlantyku.
◆ Łódź, która wyruszyła z Maroka w kierunku Ameryki Południowej, żegluje z szybkością 65 mil morskich na dobę i jeśli szybkość nie ulegnie zmianie, „RA 2” osiągnie Wyspę Barbados lub jedną z sąsiednich wysp 8 lub 9 lipca.
◆ SIŁY PATRIOTYCZNE w Kambodży kontynuują skuteczne ataki na pozycje interwencyjnych wojsk amerykańskich i sąsiednich oraz przeciwko siłom gen. Lon Nola. Walki w Kambodży toczą się w wielu rejonach kraju.
◆ 34 SAMOLOTY izraelskie typu „Phantom” i „Skyhawk” wzięły udział w trwającym od piątku wieczór do soboty rano nalocie na pozycje wojsk egipskich w strefie Kanalu Sueskiego, 6 żołnierzy egipskich zostało rannych w czasie walk.

◆ W DREZNIE toczą się obrady międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej laserom. W konferencji biorą udział uczeni 16 krajów, w tym z państw socjalistycznych. Na konferencję przybyli m. in. laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki: N. G. Basow (ZSRR) i A. Kastler (Francja). Omawiane są aktualne zagadnienia dotyczące elektroniki kwantowej.
◆ Z CZWARTKU na piątek w siedzibie premiera W. Brytanii H. Wilsona przy Downing Street 10 w Londynie schwyta no mężczyźnię, który w tajemniczy sposób zdołał się tam przedostać.
◆ PAPIRUSOWA łódź „RA 2”, na której pokładzie znajduje się ekspedycja kierowana przez norweskiego naukowca Thora Heyerdahla przebywa już 1355 mil morskich, czyli połowę Atlantyku.
◆ Łódź, która wyruszyła z Maroka w kierunku Ameryki Południowej, żegluje z szybkością 65 mil morskich na dobę i jeśli szybkość nie ulegnie zmianie, „RA 2” osiągnie Wyspę Barbados lub jedną z sąsiednich wysp 8 lub 9 lipca.
◆ SIŁY PATRIOTYCZNE w Kambodży kontynuują skuteczne ataki na pozycje interwencyjnych wojsk amerykańskich i sąsiednich oraz przeciwko siłom gen. Lon Nola. Walki w Kambodży toczą się w wielu rejonach kraju.
◆ 34 SAMOLOTY izraelskie typu „Phantom” i „Skyhawk” wzięły udział w trwającym od piątku wieczór do soboty rano nalocie na pozycje wojsk egipskich w strefie Kanalu Sueskiego, 6 żołnierzy egipskich zostało rannych w czasie walk.

★ Dziś otwarcie MTP ▲ Obywatele ZSRR wybierają Radę Najwyższą ★ Głowy państw Indii i Sudanu złożą wizyty w Polsce ▲ W Jordanii życie wraca do normy ★ Ważne wybory do landtagów w NRF ▲ Akademia Związku Poligrafów ★ Czy ambasador NRF zostanie uwolniony? ▲ Labourzyści mają szansę zwycięstwa w wyborach ★ W poniedziałek wyrusza polska wyprawa na Spitsbergen ▲ Nowa fala powodzi w Rumunii ▲ Zwolennicy Sihanouka — w natarciu.

Nakład: 190 000 egzemplarzy
Cena 50 gr

Łódź, niedziela i poniedziałek
14 i 15 czerwca 1970 roku
Rok XXVI Nr 140 (6803)

Święto drukarzy

Wczoraj w Sali Kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie, w przeddzień XXII Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Poligrafii odbyła się akademii z okazji „Dnia Drukarza”. Na akademii przybył m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR I. Loga-Sowiński. Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący ZZZP — J. Cichoński. Przemawiali także min. kultury i sztuki L. Motyka i I. Loga-Sowiński.
W czasie akademii sztandar związku udekorowany został Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Ponadto zasłużonym pracownikom poligrafii wręczone zostały — nadane im przez Radę Państwa — wysokie odznaczenia państwowe.
Uczestnicy akademii wystosowali list do Wł. Gomułki.

Barometr politycznych nastrojów w NRF

Trzy kraje NRF: Nadrenia Północna — Westfalia ze stolicą w Duesseldorfie, Dolna Saksonia ze stolicą w Hanowerze oraz Zagłębie Saary ze stolicą w Saarbrücken wybiorą dzisiaj swoje landtagi, czyli parlamenty krajowe. Mieszkańcy Nadrenii Północnej — Westfalii wybiorą 200 deputowanych, Dolnej Saksonii — 149 i Saary — 50 deputowanych do swych przedstawicielstw krajowych.
Uprawnionych do głosowania jest 18 mln wyborców.
Chociaż wybierane będą przedstawicielstwa lokalne, wyborcom przysięga się bardzo duże znaczenie polityczne.
Kampania wyborcza upłynęła pod znakiem gwałtownych ataków opozycji na politykę Brandta — Scheela. Przewodniczący CDU/CSU Kiesinger, Strauss i Barzel w swoich wystąpieniach kwestionowali przede wszystkim politykę obecnego rządu wobec państw socjalistycznych, odrzucając kategorycznie uznanie granic ustanowionych w Europie w wyniku zwycięstwa narodów nad hitleryzmem.
Niemiecka Partia Komunistyczna na występie pod hasłem: „Kończcie landtagi!”
W obecnej kampanii znacznie ożywił swą działalność neohitlerowcy (NPD).
Najważniejsza jest odpowiedź na pytanie, czy liberalna FDP zyska dostateczne poparcie, aby nadal odgrywać rolę „języczka u wagi” przyszłych układów politycznych. FDP, mimo swej liczebnej słabości, odgrywa znaczącą rolę w obecnej polityce NRF i w pewnej istocie

Eksperymenty „Sojuza — 9” bez zakłóceń

Jednym z ważnych doświadczeń, dokonywanych przez załogę „Sojuza” jest badanie nasilenia promieniowania kosmicznego na trasie statku. Prognozy uczonych radzieckich potwierdzają czułe instrumenty, zamontowane na statku. Wg tych danych, dawki promieniowania są minimalne, znacznie niższe od dopuszczalnych.
Według danych jakie napłynęły do ośrodka kierowania lotem, Nikołajew i Siewastjanow bez zakłóceń realizują program doświadczeń.
Do godz. 20. czasu moskiewskiego statek „Sojuz-9” dokonał 193 okrążeń Ziemi. Program 13 dnia lotu jest wykonywany pomyślnie.

Kolejna polska wyprawa na Spitsbergen

Na statku Wyższej Szkoły Morskiej „Turlejski” wyrusza jutro 10-osobowa grupa naukowców, która wylądować na Spitsbergenie. W skład tej ekspedycji wchodzi 6 osób z Instytutu Geografii Uniwer-

sytetu Wrocławskiego i z Instytutu Geofizyki PAN, które pod kierownictwem dr Stanisława Baranowskiego zajmą się badaniami w polskiej bazie w Hornsundzie. Pozostałe 4 osoby to pracownicy Stacji Morskiej Zakładu Geofizyki PAN. Tą grupą kierować będzie prof. Stanisław Szymborski. Zadaniem jej jest prowadzenie badań oceanologicznych u wybrzeży Spitsbergenu i na Morzu Barentsa.

Impreza artystyczna „Głosu Robotniczego” przeniesiona z parku na Zdrowiu do Hali Sportowej

Wielki festyn „Głosu Robotniczego” z powodu nieprzychylnych pogody przebiegać będzie w zmienionej formie. W niedzielę o godz. 16.30 i 19. w Pałacu Sportowym odbędzie się dwukrotnie koncert estradowy, w którym wystąpią Elżbieta Nizioł, Paulos Raptis, duet „Framer”, Romuald Spychalski, Izabela Nałęcz, Lena Wilczyńska, Jerzy Miron, Nina Urbano, Regina Pisarek, Alina Janowska oraz zespoły „Vox Renedium”, „Tropicale Thaiti”, „Granda Banda”, zespoły muzyczne K. Niczego i Jacka Szczygła.

Rząd Brazylii przyjął warunki porywaczy

Rząd brazylijski przyjął warunki postawione przez sprawców uprowadzenia ambasadora NRF w Brazylii, von Holleberga. Rząd, w celu ocalenia życia ambasadora NRF, zgadza się uwolnić 40 więźniów, których nazwiska zostaną podane przez sprawców uprowadzenia i zaakceptował żądanie opublikowania przez prasę, radio i telewizję manifestu przekazanego przez sprawców porwania.

Zmiany w programie festiwalu polskiego

Decyzją biura artystycznego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu został odwołany „maraton kabaretowy”, który miał odbyć się w dniach 25 i 26 bm. Nie odbędą się również zapowiedziane jako imprezy towarzyszące recitale: Ewy Demarczyk, Wandy Warskiej, Czesława Niemena i Jerzego Polomskiego.

Depesza Czou En-laja do A. Kosygina

Premier ChRL Czou En-laj przesłał depeszę do A. Kosygina z wyrazami sympatii i współczucia z powodu wstrząsów podziemnych i powodzi, jakie wystąpiły w kilku rejonach Związku Radzieckiego.

Wilson jedzie do Moskwy

Ambasador ZSRR w W. Brytanii, M. Smirnowski, odwiedził w sobotę w Downing Street premiera Wilsona w celu ustalenia daty wizyty szefa rządu brytyjskiego w Moskwie. Wizyta ta przypuszczalnie nastąpi w drugiej połowie lipca br.

Wiatr spowodował przerwę w ruchu pociągów

Wczoraj na skutek dużej wichury nastąpił zakłócenia w ruchu pociągów. Wiatr porwał dachy wagonów towarowych, co groziło poważnymi następstwami. Pociągi trzeba było zatrzymać. Przerwy w ruchu zanotowano na trasach: Gomułce — Gorzkowice — 40 minut. Rogów — Pływla — 33 min. Baby — Piotrków — 37 min. oraz jeszcze raz na trasie Rogów — Pływla — 3 godziny i 30 minut.

Niezamarzające szyby wyprodukowano w Polsce

Szyby, które nie zamarzają, wyprodukowano w Zakładzie Badań i Doświadczeń Przemysłu Szklarskiego w Krakowie. Zwykle szkło powleczone zostaje przezroczystą warstwą elektroprowadzącą, przez którą przepływa prąd o napięciu do 220 volt. Taka szyba ogrzewa się do temperatury wyższej niż temperatura otoczenia, wskutek czego para wodna nie skrapla się na niej. Próby przeprowadzone w elektrowozie jeżdżącym z szybkością do 100 km na godz. w temperaturze około minus 30 st. udowodniły, iż eksperyment jest całkowicie udany.

Nie można im się oprzeć szczególnie w pawilonie USA. Amerykanie przedstawiają ekspozycję pod generalnym hasłem „badania naukowe i rozwój”, na którą składają się towary produkowane przez 25 wielkich towarzystw przemysłowych. To warty — od prawdziwej oryginalnej kabiny dowodzenia statku „Apollo 16” stanowiącego ostatnią próbę przed lądowaniem na Księżycu do... elektrycznej szcoteckiej do zębów. I w tym zestawie mieści się właśnie cała potęga i cała słabość tego wielkiego kraju. Do kabiny można zajrzeć, zobaczyć ubrane w oryginalne skafandry manekiny trzech kosmonautów można sobie wyobrazić, że jeden z nich to właśnie astronauta Cernan, ten sam, który w momencie, gdy pojazd zbliżał się do Księżycy, żartobliwie zameldował: „Jestemny tutaj... jestemny blisko... to już tu”. Przy stołku ze szcotecką do zębów można zobaczyć jak ona działa i dowiedzieć się, że jest to — dwubieżna bezsznurowa szcotka do zębów produkcji General Electric, że 6 osobnych nakładanych na automat szcotek pozwala korzystać z tego całej rodziny i że „tym myje się szybciej”. Nad jednym ze stoisk wisi hasło: „Badania i rozwój naukowy prowadzi do stałego napływu nowych wynalazków, które dodają bodźca gospodarce i stanowią pożywkę dla naszego nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego”. Wobec tego technika wkracza praktycznie biorąc we wszelkie fazy ludzkiej egzystencji. I powstaje pytanie — czy wkracza nie za szeroko? I czym to się skończy?

W ekspozycji USA komputer sasiaduje z żelazkiem do prasowania „na sucho”, pod parą i ze spryskiwaniem”, kamień znaleziony na powierzchni Księżycy — pierwsza materia księżycowa wystawiona na widok publiczny w Polsce, z nożem do krojenia na baterie, który wygląda tak groźnie i tak warchy po włączeniu, że tęskni się za tym normalnym — bez baterii, telefon wizualny umożliwiający zobaczenie rozmówcy — ze skomplikowaną maszynką do otwierania puszek i oryginalny skafander astronauty J. Lovella z maszynką do pieczenia wafli.

Oczywiście może ktoś zapytać — no i co z tego? Gdzie ta słabość? — przecież to potęga! Faktycznie, w tej tendencji do wyręczania człowieka i zastępowania jego wysiłku w każdym momencie i każdego niemal ruchu w każdym wypadku — jakimś urządzeniem widać potęgę techniczną. Ale i widać pewien absurd polegający na nieograniczonych możliwościach stwarzania sztucznych potrzeb i absolutnego utęchnienia życia. Człowiek staje się dodatkiem do tych wszystkich cudów techniki, dodatkiem obsługującym automata (Dalszy ciąg na str. 2)

Szansy Labour Party

Sensacja przedwyborcza w W. Brytanii stały się wyniki ankiet, stwierdzające zwrot sympatii wyborców ku Labour Party. Uważa się, że ma ona powody do optymizmu.

Jeżeli Partia Pracy utrzyma się przy władzy, będzie to równie częścią zwycięstwa konkurencji. Mianowicie przywódcą prawicy partii konserwatywnej E. Powell w przemówieniu przed wyborczym ostro przeciwstawił się kolorowej imigracji w noszącej po kilka tysięcy osób miesięcznie w ostatnim okresie. Tendencje, których wyrazicielem jest Powell na pewno

przechylił opinie wielu niezdecydowanych na korzyść laburzystów.

Należy dodać, że te „samobójcze strzały” przedstawicieli konserwatystów mają na celu jego osobisty interes. Mianowicie Powell jest głównym konkurentem lidera Torysów E. Heatha i liczy, że po wyborach, w których jego partia prawdopodobnie nie tylko nie odzyska przewadzenia politycznego, lecz może nawet zmniejszyć stan posiadania w Westminsterze — jemu zostanie powierzone kierownictwo.

Kronika wypadków

- W jednym z mieszkań na ul. Rządowskiej 56 zapalił się wczoraj telewizor marki „Amnetyst”. Przyczyną było zwarcie w odbiorniku.
- Świadek wypadku jaki miał miejsce 11 bm. o godz. 21.30 na ul. Przedzalananej przy Nawrot, gdzie zdarzył się 2 samochodowy, w wyniku czego 3 osoby doznały obrażeń, proszę ni są o zgłoszenie się do WKRD pokój 115 lub telefonicznie na numer 516-62.
- Świadek potrącenia meźczyzny przez motocykl na ul. Wschodniej przy Jaracza w dniu 13 bm. o godz. 8.30, proszę ni są o zgłoszenie się do WKRD, pokój 14.
- Wskutek raptownego zejścia na jezdnię, na ul. Limanów

skiego potrącony został przez samochód Wiesław J. Przebywa on w Szpitalu Im. Radzińskiego.

Na przejściu dla pieszych na ul. Zgierskiej potrącona została przez samochód 64-letnia Anna J. Przebywa ona w Szpitalu im. Jordana.

Na ul. Pabianickiej tramwaj linii 41/9 potrącił 80-letnią Teofilę D., która doznała obrażeń ciała.

Z nie wyjaśnionych przyczyn na ul. Piotrkowskiej wykołała się przyczepa tramwaju linii 44/3.

Na ul. Narutowicza wjechał do tramwaju linii 37/5 niezręczy Tadeusz K. upadł na jezdnię i doznał urazu Kręgosłupa.

4 lata w gospodarce ZSRR

W najdalej wysuniętych na wschód osiedlach ZSRR do dnia wyborczych wrzucono pierwsze głosy. W Związku Radzieckim rozpoczęły się wybory do najwyższego organu władzy państwowej — Rady Najwyższej. W ZSRR zarejestrowano ponad 150 mln osób uprawnionych do głosowania, tj. o 6 mln więcej niż w poprzednich wyborach, 4 lata temu.

Tradycyjnym zwyczajem, znanym również w Polsce, społeczeństwo Związku Radzieckiego w przeddzień wyborów podsumowuje swój dorobek w okresie minionej kadencji parlamentu.

W samym tylko br. kraj dał większą produkcję niż w okresie wszystkich przedwojennych pięcioletek. W ciągu czterech lat obecnego planu 5-letniego wielkość produkcji przemysłowej podniosła się o 39 proc. W tym samym czasie produkcja energii elektrycznej wzrosła w skali rocznej z 507 mld kWh do 589 mld kWh, wydobycie ropy naftowej z 243 mln do 328 mln ton i produkcja gazu z 129 mld do 183 mld m sześciu.

Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem wydobycia węgla i rudy żelaza oraz produkcyjności koksu, rur stalowych, łożysk, motory i elektrycznych, produkcji drewna, wyrobu betonu, konstrukcji żelbetonowych, szkła i włókien sztucznych.

W ubiegłych czterech latach na rozwój gospodarki narodowej wydano ok. 280 mld rubli — czyli ok. 24 mld rubli wię-

cej, niż w całej poprzedniej pięcioletce. Kraj jest wielkim placem budowy. W okresie tym oddano do użytku ok. 1,5 tys. dużych przedsiębiorstw przemysłowych oraz wiele nowych wydziałów w już istniejących zakładach. Powstały nowe ośrodki przemysłowe, sięgnięto jeszcze pełniej do bogactw naturalnych.

Pojawił się kompleks zachodniej Syberii, którego podstawę stanowią ogromne złoża ropy naftowej i gazu ziemnego. Już w br. obwody tiuńskie i tomskie dostarczą 30 mln ton ropy naftowej, w 1975 r. — 120 mln ton i po upływie następnych 5 lat — 230-260 mln ton. Wybudowano i buduje się silownie wodne na Angarze, Irtyżu i Jeniseju. Niebawem pełną moc osiągnie krasnojarska hydroelektrownia. Rejon prac-

kiej elektrowni wodnej przekształca się w jeden z czołowych w ZSRR ośrodków produkcji aluminium. Powiększa się potencjał zachodniosyberyjskich zakładów metalurgii kolorowej w Aczyńsku i Krasnojarsku.

W europejskiej części ZSRR za czołową budowę uważana jest inwestycja realizowana w mieście Togliatti nad Wołgą. Pierwszy etap powstających tu zakładów samochodowych jest już na ukończeniu, dokonuje się prób pierwszych wykonanych tu pojazdów. Jeszcze większym obiektem przemysłu motoryzacyjnego będzie fabryka wozów ciężarowych, wzniesiona w miejscowości Nabieżnynie Czobny nad Kama.

Kadry zakładów i instytucji naukowo-badawczych zostały uzupełnione 620 tysiącami nowych inżynierów i liczbą pracowników naukowych wzrosła o ponad 100 tys. osób. Mieszkańcy kraju otrzymali wiele obiektów i urządzeń służących dalszej poprawie warunków socjalno-bytowych i kulturalnych. Tak np. 44 mln obywateli zamieszkało w nowych domach.

Z. SUCHAR

Rada gubernatorów zarządzająca MAEA obradowała w tych dniach w wiedeńskiej siedzibie agencji. Desygnowała ona członków rady na lata 1970-71. Są to: Argentyna, Australia, Belgia, Dania, Francja, W. Brytania, Indie, Japonia, Kanada, Polska, Związek Radziecki, Płd. Afryka i USA. Pleciami dalszych członków wyznaczyła konferencja generalna MAEA, zwołująca się we wrześniu br. Siedmiu członków rady, wybranych w 1969 r., zachowuje swój mandat przez jeszcze jeden rok. Rada gubernatorów agencji jest ciałem 25-osobowym.

Kontrola układu o nieprolifracji

przewodniczącego komitetu do spraw gwarancji przestrzegania układu o nieprolifracji. Komitet zajmie się szeregiem skomplikowanych spraw wytyczających z powierzenia MAEA zadań kontrolnych realizacji układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej. Opracuje on m. in. zasady i projekt ramowy umowy na ten temat między agencją a poszczególnymi członkami układu. Komitet rozpoczął prace w dniu 12 bm. debata generalna. W jej toku wymieniono zostaną ogólne poglądy na temat realizacji zadań kontrolnych agencji wynikających z układu o nieprolifracji. Paragraf 3 układu o nieprolifracji przewiduje, że umowy o kontroli powinny zostać wynegocjowane w ciągu 180 dni od wejścia jego w życie.

Układ o nieprolifracji nabrał mocy prawnej 5 marca br. Czas więc nagli. Tymczasem można się spodziewać poważnych trudności, jeżeli państwa Euratomu (NRF, Włochy, Holandia, Belgia, Luksemburg) utrzyma swoje dotychczasowe stanowisko. Pięć z nich, choć podpisało układ, to jednak jego ratyfikacje uzależniła od sprawowania kontroli układu o nieprolifracji w tych państwach przez organy kontrolne Euratomu, w porozumieniu z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej.

Należy przypomnieć, iż Polska była pierwszym krajem, który po wejściu w życie układu o nieprolifracji wyraził gotowość rozpoczęcia rozmów z MAEA w sprawie kontroli przestrzegania układu. Uczynił to już Czechosłowacja i Węgry. Odsłone deklaracje naszego rządu i innych krajów socjalistycznych będą miały niewątpliwie konstruktywny wpływ na prace komitetu gwarancji przestrzegania układu.

J. MOSZCZENSKI



Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, możliwe przelotne deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 14 st. C. Wiatry dość silne i umiarkowane, północno-zachodnie i północne. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian. Słońce dziś zajdzie o godz. 20.02, a jutro wstanie o 3.21. Imieniny obchodzą Bazyl i Walerian. (2)

Wczoraj około godziny 22 do redakcji nocnej zgłosił się wieślny nasz Czytelnik z prośbą o interwencję w Zakładzie Energetycznym. W wielu bohem domach zgłosiło światło, a pracownicy ZE nie reagują na wezwania. Natychmiast poia-

Skutki wichury

czyliśmy się z dyspozytorami, którzy powiedzieli nam: W całym mieście mamy wiele zerwanych przewodów. W tej chwili nasze ekipy zabezpie-

czają te przewody odcinając je. Naprawić zaś będziemy w ciągu nocy i w ciągu niedzieli. Rozumiemy zdenerwowanie ludzi pozbawionych światła, niestety, wszystkie nasze ekipy ciężko pracują i pracować będą do białego rana. (hz)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

ŁKS gra dzisiaj z Hutnikiem

Jak już wielokrotnie informowaliśmy, dziś o godz. 19.30 na stadionie przy Al. Unii 2 rozegranie zostanie spotkanie piłkarzy ŁKS i Hutnikiem Nowa Huta.

Ostatnie wieści otrzymane o mistrzostwo II ligi między ŁKS i Hutnikiem Nowa Huta.

ŁKS nie są pocieszające. Konuzja odniesiona przez Osówniaka na meczu ze Śląskiem okazała się bardzo poważną i zawodnik ten do końca tego sezonu nie będzie mógł występować. Jego miejsce w brance zajmie utalentowany młody piłkarz — But. Poza Osówniakiem wszyscy zawodnicy są zdrowi i dobrze przygotowani do tego trudnego meczu.

Dzisiaj ŁKS wystąpi w następującym składzie: But — Lubanski, Szadkowski, Wojtyński, Korzeniowski — Kostrzewski, Suski — Nejman, Mszyca, Sadek, Ostalczyk. W rezerwie Debleki, Gapiński i Pyrdol.

Sadymy, że lodzka publiczność, która stawi się licznie na dzisiejsze spotkanie gorącym dopięciem pomoże swoim piłkarzom w grze. Zawodnicy duża wagę przywiązują do zwycięstwa w reakcji publiczności, a każdy aplauz za udane zagranie czy strzał jak mówią „dodaje skrzydeł”. Nie wpatwimy się takich dobrych zagran bezdzisiaj duma, a więc oczekujemy i od sympatyków jednodni ŁKS gorącego dźwięku. (ms)

Wczorajsze mecze ligowe

Wczoraj rozegrano 3 spotkania piłkarskie o mistrzostwo I ligi i 2 mecze o mistrzostwo II ligi.

Oto wyniki:

GWARDIA — WISŁA 2:1
Piłkarze Gwardii pokonali Wisłę 2:1 (2:1). Bramki: dla Gwardii — Masztaler (12 min.) i Szarama (15 min.), dla Wisły — Skupnik (11 min.).

RUCH — ODRA 2:1
Ruch — Odra 2:1 (0:0). Bramki dla Ruchu — Herman (49 min.), Faber (52 min.) dla Odry — K. Kot (60 min.).

GÓRNIK — SZOMBIERKI 1:1
Górnicy Zabrza — Szombierki 1:1 (0:1). Bramki: w 39 minucie Powłoczko, w 49 minucie z rzutu karnego.

ARKONIA — OLIMPIA 1:3
Arkonія Szczecina przegrała z Olimpią Poznań 1:3 (0:1). Bramki zdobyli: dla Olimpii — Kurzeja w 3 min., i Gojny w 82 i 85 min., a dla Arkonii — Manko w 77 min.

GARBARNIA — UNIA (R) 3:0
Garbarnia pokonała Unię Racibórz 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Zdunek w 18 min., Piłarski w 50 min. i Jasiółka w 84 min.

Widzew-ŁKS II 3:1

W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej Widzew pokonał ŁKS II 3:1 (1:0). Bramki dla Widzewa zdobyli Swidek — 2 i Wulatoski, a dla ŁKS I. Pietrzykowski. (2)

Dzisiejsze IMPREZY

Pilka nożna. ŁKS — Hutnik Nowa Huta II liga godz. 19.30 Al. Unii 2.

Liga międzywojewódzka: Czarni Radomsko — Warmia godz. 17 w Radomsku, Concordia — Znicz godz. 17.30 w Piotrkowie

Liga okręgowa. Godz. 11: Włocławek II L. — Stal, Metalowiec — Warta, Polonia Piotrków ChKS, godz. 17: Czarni Kutno Bzura, Włocławek A. — Lechia Tomaszów — Włocławek II Pab., Pogoń Zduńska Wola — Start II.

Boks. RKS — Lokomotiv Radowicki (CSRS), towarzyskie spotkanie międzynarodowe godz. 12 w hali na Widzewie. Siatkówka. Start — Slavia Sofia (Bułgaria) towarzyskie spotkanie międzynarodowe drużyn żeńskich godz. 12 ul. Terezy 56.

Spartakiada WKZZ. Finał siatkówki dziewcząt i chłopców godz. 14. ul. Północna 36. Finał piłki ręcznej dziewcząt i chłopców godz. 11 w Piotrkowie ul. Obrzycki 5. Finał koszykówki dziewcząt i chłopców godz. 10 Al. Unii 2. Zawody 10-cienne godz. 10 na Helenowie. Wycieczka dziś o godz. 16 i jutro o godz. 15 na basenie Anilary przy ul. Sobolewej 1.

Spartakiada ZP ZMS i TKKF godz. 16 stadion Włocławek w Konstancynie.

W. Rudkowski na widzewskim ringu

Rudzki Klub Sportowy już od lat jest kuznią talentów pięściarskich. Jednym z wychowanków RKS jest olimpijczyk W. Rudkowski reprezentujący obecnie barwy Legii. Mając duży sentyment do swego klubu W. Rudkowski postanowił wystąpić w tego barwach dzisiaj na międzynarodowym meczu RKS — Lokomotiv (CSRS). Spotkanie to rozpocznie się o godz. 12 w hali na Widzewie. Przeciwnikiem Rudkowskiego będzie w wadze średniej Mendika. (m)

Uwaga!

Mecz bokserski juniorów Łódź — Województwo w ramach festynu „Głos Robotniczego” odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 16 w hali na Widzewie, a nie w parku na Zdrowiu jak to pierwotnie planowano.

Bałtycki Wyścig Przyjaźni

Po pięciu etapach Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni w klasyfikacji drużynowej prowadzą kolarze Dynamo — 30:23.02 przed Polską — 30:23.29. W klasyfikacji indywidualnej liderem jest Toivo Teder (Estonia). Najlepszym kolarzem ekipy polskiej jest Jd. Cytryniuk, który zajmuje 6 miejsce, a L. Kluj — 7.

Dzisiaj w Meksyku mecze ćwierćfinałowe

Na rozgrywanych w Meksyku finałach piłkarskich mistrzostw świata odbędzie się dzisiaj mecze ćwierćfinałowe. Jak już informowaliśmy spotkają

się następujące zespoły: ZSRR — Urugwaj w Meksyku Meksyk — Włochy w Toluca NRF — Anglia w Leon Brazylia — Peru w Guadalajara.

Sześć osób zabitych i dwieście rasnych w Meksyku

6 osób zabitych, 200 rannych i ogromne straty materialne, to bilans wydarzeń towarzyszących piłkarskim mistrzostwom świata w Meksyku.

Trudno już w tej fazie rozgrywek upatrywać faworytów. Można jedynie przypuszczać, że Brazylia powinna potwierdzić swoje wysokie aspiracje zwycięstwem nad Peru, a i Meksykianie jako że grają na własnym terenie i przy własnej publiczności powinni uporać się z Włochami. Mecz NRF — Anglia będzie najciekawszym spotkaniem ćwierćfinałowym i zarówno jedna jak i druga strona dołoży wszelkich starań, by awansować dalej. Zespoły te spotkały się w finale uprzednich mistrzostw świata, kiedy to Anglicy pokonali 4:2 NRF. Trudne zadanie będą mieli z Urugwajem piłkarze radziecy, ale naszym zdaniem oni są faworytami tego meczu. (s)

Lekkoatleci Polski nrowadzą z Bułgarią 57:38 pkt.

Łodzianin Garnys wygrał trójskok Maranda drugi za mistrzem Europy

W Sofii rozpoczęło się wczoraj międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne mężczyzn Polska — Bułgaria. Po pierwszym dniu prowadzi Polska 57:38 pkt.

Na 9 rozegranych tego dnia konkurencji, nasi reprezentanci wygrali 6, w tym 3 podwójnie.

Najciekawszą sobotnią konkurencją był oczekiwany z zainteresowaniem pojedynek na 3 km z przeszkodami, w którym Maranda i Kondziór zmierzli się z mistrzem Europy na tym dystansie Zelewem i jego młodszym rodakiem Jordanowem. Zgodnie z oczekiwaniem zwyciężył Zelew.

Oto wyniki:
100 m: 1. Nowosz (P) 10.3, 2. Ganczew (B) 10.6, 3. Cuch 10.6 (P).
400 m: 1. Balachowski (P) 45.8, 2. Borowski (P) 46.8, 3. Christow (B) 48.1.
1500 m: 1. Atanasow (B) 3:50.8, 2. Głowczewski (P) 3:51.8, 3. Witkowski (P) 3:52.1.
10,000 m: 1. Podzoba (P) 30:39.0, 2. Marczak (P) 30:46.6, 3. Iwanow (B) 31:22.0.
3 km z przeszk.: 1. Zelew (B) 8:40.4, 2. Maranda (P) 8:53.2, 3. Jordanow (B) 8:53.6.
4 x 100 m: 1. Polska — 39.7, 2. Bułgaria — 40.5.
Oszepek: 1. Milenski (B) 78.30, 2. Sieranski (P) 77.54, 3. Jalo-szanski (P) 76.26.
Kula: 1. Komar (P) 19.51, 2. Antczak (P) 18.79, 3. Gospodiniow (B) 17.28.
Trójskok: 1. Garnys (P) 15.98, 2. Stożkowski (P) 15.66, 3. Patarski (B) 14.65.

Jeźdźcy ZSRR zdobyli Puchar Narodów

Wczoraj, w przedostatnim dniu międzynarodowych oficjalnych zawodów konna w Olszynie, Puchar Narodów ufundowany przez prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza zdobyli jeźdźcy Związku Radzieckiego — 28, 75 pkt karnych przed NRF, NRD i Polską.

Dobry skok Olińskiego

Ostatnio w Warszawie na wyposzonym w tartan stadionie Skry odbyły się kontrolne zawody lekkoatletyczne, w których wzięli również udział jeźdźcy. Użytkali oni kilka niezłych wyników.
100 m. kobiet: Wallisiakówna 1 B. Nowakowa 12.1, 200 m. kobiet B. Wallisiakówna 25.0 400 m. mężczyzn Oliński 49.2, skok w dal Oliński 7.42. (m)

Wyrazy serdecznego współczucia Ob. JOZEFOWI WOJCIECHOWSKIEMU z powodu zgonu

OJCA

składają: DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA ŁÓDZKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA”

Wyrazy głębokiego współczucia Tow. WACŁAWOWI FI-BAKIEWICZOWI — przewodniczącemu Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — z powodu śmierci

BRATA

składają: EGZEKUTYWA KW PZPR, POP I RADA ZAKŁADOWA PRZY KW PZPR W ŁÓDZI

W dniu 11. VI. 1970 r. zmarł ukochany Mąż, Ojciec, Dziadziś S. + P.

Stefan Oleksiak

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi w dniu 15 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy Cmentarza św. Rocha na Radogoszczu o czym zawiadamiają pogrzebi w gazetce dziennikarskiej „ZONA, CORKI, ZIEC I RODZINA”

Dnia 13 czerwca 1970 roku zmarła, przeżywszy lat 43 S. + P.

Wacława Radziejwicz

z domu Walicka Msza święta odprawiona zostanie w kaplicy cmentarza na Dolach dnia 15 bm. o godz. 16, po czym nastąpi wyprowadzenie drogiego nam zwłok, o czym zawiadamiamy pogrzebi w nielutonym żalu CORKA, SYN I BRAT

Niedzielnym
Magazyn
„Dziennika
Łódzkiego”

PANORAMA

MINĘŁY NIESPEŁNA DWA LATA OD PAMIĘTNEJ MEKSY-
KANSKIEJ OLIMPIADY I OTO MEKSYK PONOWNIE ZNALAZŁ
SIE W CENTRUM ZAINTERESOWANIA SPORTOWEJ OPINII
CAŁEGO ŚWIATA. W NIEDZIELĘ, 31 MAJA, NA STADIONIE
AZTECA ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA PIŁKAR-
SKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Zbudowany w latach 1963-65 piękny Estadio Azteca uznawany jest za najbardziej komfortowy stadion na świecie. Zadbana o to jed. n. z najświetniejszych architektów świata — Meksykanin Pedro Ramirez Vasquez wraz z dziełami innych architektów i 34 inżynierów, którzy współpracowali z głównym projektantem. Wygodne miejsca siedzące i wspaniałe widoczność (bez potrzeby używania lornetki) dla 120 tysięcy widzów. Przy możliwości opuszczenia trybun stadionu przez ostatniego z nich w ciągu 12 minut, to tylko główne atuty tego obiektu. Otrzymał biletu na finałowy pojedynek, który rozegrany zostanie 21 bm. od dawna jest czczym marzeniem.

Gospodarze odelegali aż 20.000 policjantów, którzy strzegą wszystkich hoteli zamieszkałych przez piłkarzy 18 drużyn boisk. czuwać będą nad bezpieczeństwem turystów. Bo piękne Ciudad de Mexico znane bardziej jako Mexico City to miasto, w którym z bulewy Iskrzy tawo wybuchła plomien. Ale nie z tego względu 7,5-milionowa stolica Meksyku zasługuje na pobieżne choćby poznanie. Pod względem pogodnym niebom, tonace w klimatycznych przez okrągły rok kwiatów i soczystej zieleni skwerów i parków Ciudad de Mexico jest najpiękniejszym z miast, które udało mi się do tej pory poznać.

Położone na wysokości 2.280 m n.p.m. powstałe na ruinach Tenochtitlanu, zniszczonej przez konkwistadorów hiszpańskiej stolicy słonecznego państwa Azteków, jest najstarszym miastem w Ameryce. Do 1325 roku, daty narodzin Tenochtitlanu, obszar dzisiejszego Ciudad de Mexico stanowił dno wielkiego jeziora Texcoco. Osiadli nad jego bagnistymi brzegami Aztekowie budowali miasto na wyspach nie ustając w pracach nad osuszeniem jeziora. Jednocześnie na przywających trawach zakładano ogrody warzywno-kwiatowe. Trawy te z czasem łączyły się w małe sztuczne, pływające wyspy, zwrotnikowa roślinność puszczala coraz to nowe i bujniejsze pędy, dając z czasem początek „meksykańskiej Weneji”, systemowi wysp i kanałów, jedynemu w swoim rodzaju parkowi stolicy Meksyku — Xochimilco. Tam właśnie mieści się dziś tor regatowy, na którym w 1968 roku walczyli o olimpijskie medale wiosłarze i kajakarze.

Tak więc współczesny Meksyk leży na dnie byłego jeziora, a na głębokości zaledwie 2 metrów pod powierzchnią ziemi zaczyna się gąbczasta masa, która spędza sen z oczu meksykańskim urbanistom, architektom i konstruktorom. Każda większa budowla w tym mieście wymaga specjalnych, drogich fundamentów. Sytuację pogarsza jeszcze inny kłopot. Upały i częste susze spowodowały, że 2/3 wody potrzebnej na zaopatrzenie 7,5-milionowej stolicy czerpie się spod ziemi, ze studzien. Ta rabunkowa gospodarka zasobami wody podziemnej spowodowała zjawisko osiadania gruntu. W latach 1890-1950 poziom miasta obniżył się o 4 metry. Re-

(Dokończenie na str. 6)

W nocy woda opadła o dalszych 10 centymetrów i żegluga na wielu odcinkach rzeki stała się niebezpieczna. Płynęliśmy więc tylko na 600 obrotach i Jan posłał sternika na dziób barki, którą pchaliśmy, żeby pilnie wpatrywał się w wodę, marynarza zaś do wiszącej na rufie kotwy.

— Jak zobaczysz Ginter kamienie — wołał do sternika — to natychmiast machnij ręką. Zbyszek wtedy rzuci kotwicę...

LUDZIE Z WIELKIEJ RZEKI

(Od specjalnego
wystawnika)



W słuzach opadaliśmy po 10-13 metrów.

„Bemki” na Odrze.

Nikt z nas nie wie-
rzył jednak w sku-
teczność tej decy-
zji, bo przecież
przed kamieniami
nie ma ratunku.

Są przez wodę wypolerowane „na brzytwę” i w kilkumilimetrowe, blaszane podbrzusze „bemki” wchodzi jak w masło, a kotwa, która spełnia rolę hamulca, przedzie się z łamie niż w nie wbi je. Zresztą co za potężna musiałaby być kotwica, aby utrzymać w posłuszeństwie taki ciężar. Wieźliśmy bowiem blisko 900 ton węgla dla Japonii i „bemka” z barką ważyła dodatkowo 500 ton.

Stałem obok Jana w sterówce i obserwowałem jak nieustannie kręci to w jedną to w drugą stronę — ponad metrowej średnicy — kołem sterowym. Choć od pobliskich łak szedł na nas chłód i wilgoć, on co chwila ocierał z czoła pot. „Najgorzej” było na ostrych zakrętach (Odra zwykle się tam zwęża) i przy główkach, czyli wybiegających daleko w rzekę, sztucznie usypanych, półwyspach. Spełniają one jakby funkcję falochronów i bronią brzegów przed podmyciem.

Sporo komplikacji przysparzała nam też 130-metrowa długość naszego pojazdu. W Koźlu doczepiliśmy bowiem na 60 metrów długą barkę, po brzegi wypelnioną czarnym złotem. Na długość był to więc oceaniczny 7-tysięcz-



Kpt. Jan Mańczyk 18 lat
pływa po Odrze.

nik. A takim kolosem — wiadomo — trudno jest manewrować nawet na pełnym morzu, co dopiero na górnej Odrze, gdzie prąd usiłuje ciągle wyrzucać barki na ląd.

Często miały nas „bemki” i pchacze z kontenerami. Bo w ostatnich latach ruch na Odrze jest piekielny. Aż około 30 proc. węgla śląskiego właśnie wtedy wędruje do Szczecina i Świnoujścia. W tym drugim porcie stoi supernowoczesny taśmociąg „ma de in France”. Z lotu ptaka przypomina on przedpołowiego stwora, który co kilkadziesiąt sekund wypływa ze swej paszczy wiele ton węgla do zakotwiczonych obok statków. Bez niego port byłby stale „zakorkowany”. A tak barki nie nadążają...

CZYTAJ TAKŻE
NA STR. 4

AS LOTNICTWA POL-
SKIEGO, PŁK. STANI-
SŁAW SKAŁSKI, OD-
SŁANIA SPECJALNIE
DLA „PANORAMY DE”
SZCZEGÓŁY BITWY O
ANGLIĘ.

„HURRICANY” DYWI-
ZJONU 501 STACJONU-
JĄCEGO W OKOLI-
CACH DOVER WYLA-
TYWAŁY NAPRZECIWI
HITLEROWSKIM WY-
PRAWOM BOMBOWYM
I ATAKOWAŁY JE
JESZCZE NAD KANA-
ŁEM LA MANCHE,
ZMUSZAJĄC DO ROZ-
PROSZENIA, WYRZU-
CANIA ŚMIERCIONO-
ŚNEGO ŁADUNKU
GDZIEKOLWIEK I ZA-
WRACANIA Z POWRO-
TEM. BATTLE OF BRI-
TAIN DZIELI SIĘ WY-
RAŹNIE NA KILKA
FAZ.

W pierwszej, trwającej do 18 sierpnia, Luftwaffe usiłowała zniszczyć porty angielskie oraz stacje radarowe ostrzegające przed zbliżającym się atakiem; w drugiej — trwającej do 7 września, celem ataków były lotniska; w trzeciej — do 5 października, organizowano masowe naloty na Londyn.

Szczytem bitwy o Anglię był dzień 15 września 1940 roku. W tym dniu polski dywizjon myśliwski 303 zestrzelił 15 samolotów hitlerowskich, a dywizjon 302 — 8 zestrzelił na pewno, a 3 prawdopodobnie. Polscy piloci walczący w dywizjonach angielskich stracili w tym dniu 3, a uszkodzili 2 samoloty niemieckie. Król Jerzy VI nadesłał gratulacje dywizjonowi 303.

Ale powróćmy do relacji płk. Stanisława Skalskiego, który w ramach angielskiego dywizjonu 501 wziął udział w bitwie o Anglię w drugiej jej fazie, około 20 lipca 1940 r. Zestrzelił wtedy hitlerowskiego bombowca Heinkel 111.

„Nikt z nas nie zdawał sobie sprawy o jaką stawkę idzie. Obserwowaliśmy wydarzenia spokojnie. Początkowo nie używano nawet określenia „bitwa o Anglię”. Choć zdawaliśmy sobie sprawę, że jest ciężko, nikomu nie przychodziło do głowy, iż istnieje możliwość zlikwidowania nas na wyspie. W późniejszym okresie dopuszczaliśmy taką możliwość i zastanawialiśmy się nad konsekwencjami ewentualnego lądowania hitlerowców. Rozmawialiśmy o tym z kolegami — Polakami, co by było, gdyby; że trzeba by wycofywać się na północ, tam lądować na okręty i uciekać do Kanady i Ameryki.

Bitwy o Anglię ciąg dalszy

Walczyliśmy „normalnie”, to znaczy że nie była to walka desperacka ludzi „przygważdżanych do ściany”. Odczuwaliśmy zmęczenie, szczególnie że z reguły trzeba było startować kilkakrotnie w ciągu dnia. Było bardzo „krucho” z pilotami. Trzeba więc było praktycznie rzecz biorąc pełnić służbę 24 godziny na dobę, choć początkowo nie lataliśmy w nocy — czyniliśmy to dopiero we wrześniu, w trzeciej fazie bitwy. Wtedy, w sierpniu nie zaczęły się jeszcze naloty na Londyn, ale pełniliśmy służbę od świtu do nocy. Czasem startowaliśmy 2 a czasem nawet 5 razy dziennie w zależności od ilości ataków niemieckich i warunków atmosferycznych.

Hitlerowcy próbowali obezwładnić lotnictwo brytyjskie, a następnie dokonać inwazji przy użyciu sił powietrznych, morskich i piechoty. W portach holenderskich, belgijskich i francuskich oczekiwało na dogodny moment ok. 2,5 mln hitlerowskich żołnierzy.

W drugiej fazie bitwy, Niemcy usiłowali rozprawić się z lotnictwem myśliwskim. Zastosowali więc wzmocnioną osłonę wypraw bombowych, które miały za zadanie przede wszystkim niszczyć na ziemi to wszystko, co umożliwia lotnikom normalną pracę, to wszystko, co jest potrzebne, by pilot miał gdzie spać, gdzie mieszkać, jeść. Jednocześnie atakowali fabryki, aby niszczyć zaopatrzenie.

(Dokończenie na str. 5)



Nasz specjalny wysłannik płynął barką przez „odrzański szlak węglowy“

Przy ul. Mikołajewskiej 29 (obecnie Sienkiewicza) przez szereg lat mieściły się kantory posłańców i stróżów nocy. W małych pokoiach tłoczyli się codziennie mężczyźni pragnący uzyskać prawo do noszenia szarej maciejówki z tłoczonym w mosiądzu napisem „posłańiec“, lub grubej sekaty laski.

Trzeba było mieć dobrego nosa, aby spośród tych setek zgłaszających się wybrać naj-

Lódź,

lepszych — budzących zaufanie. Bo zarówno posłańca jak i stróża musiał być przede wszystkim człowiekiem uczciwym, a poza tym... dyskretnym. Nic tak bowiem nie zrażało klientów, jak zbyt wielkie wścibstwo stróża i za długi język — posłańca. Stanowczo odrzucono też kandydatury ludzi bez statego miejsca zamieszkania. Nauka jaką otrzymali swego czasu redaktorzy „Rozwoju“ nie poszła w las. Dzięki zatrudnieniu przez nich roznościcieli pisma tzw. „walesaczy“, kolportaż gazety do indywidualnych prenumeratorów szwankował mimo uporczywych wysiłków administracji.

Stróża byli z natury ludźmi zamkniętymi w sobie i ponurymi. Możliwy kontakt z nocą, pełną tajemniczych cieni, wpływał na ów stan ich psychiki. Za to posłańcy mieli na ogół miłą powierchowość jowialnych starszków. Początkowo trzymali się oni pocztałterii, która ekspedio-

która

wowała listy i przesyłki wyłączone z cenzury, im zostawiając „łączność“ w obrębie miasta. Z biegiem lat poczta na tyle udoskonaliła swą działalność, że mogła skutecznie kontrolować z posłańcami. Ci krążyli więc w pobliżu kawiarni Roszkowskiego, cukierni Guhla (Piotrkowska 17) i Gestomskiego (Piotrkowska 175), albo wystawali, oparci o mur przed restauracją „Victoria“ vis a vis Grandu.

Ulubionym miejscem posłańców był także domek Piotrkowskiej między Nowym Rynkiem a Cegielińską (Jaracza). Tu bowiem znajdowały się aż cztery hotele: „Hamburski“, „Metropol“, „Polski“ i „Centralny“. Goście hotelowi — nie mianicie a okolice Łodzi, kupcy, komwojażerowie chętnie korzystali z usług posłańców nie mających zbyt wygórowanej

odeszła

stawki, a zatwierdzających sprawę szybko i dyskretnie.

Postać posłańca doskonale uwiecznił Krulowski w wesołym wodeville pt. „Blat fartuszek“. Jeden z jego tzw. „ekspresów“ śpiewa tam do w... nie a swoich obowiąz-

ków. Interesa nieustannie ten psa zgubił, tamten panne tego uspił, tego zbudził tego zawiesz — tego zruził... Bardziej krzepcy posłańcy nie tylko odnosili do domów dziewczynę czy skrzynki z szampanem, ale jak było trzeba transportowali nawet fortepiany.

Jeszcze w latach międzywojennych można było spotkać na Piotrkowskiej starszków w czapce z mosiężną blachą, którzy z koszem lub wianuszką kwiatów szparko kroczili, jakby uciekając przed czasem, który już ukorótce miał ich usunąć z krajobrazu miasta.

(d. c. n.)

Przepliwające obok nas „bemki“ szły dopiero po ładunek do Koźła i Gliwice. Zanurzono więc były tylko na kilkadziesiąt cm i nie miały tego kłopotu co my, siedzący w wodzie na półtora metra.

Pozdrawialiśmy okrzykiem będącym do „bemkach“ ludzi i udawaliśmy zadowolonych, jakby wody w rzece było ponad dwa metry, a nie ok. 150 cm.

Za kilka dni miało ich to sąmo czekać. Ghyba że w gorach spadły deszcz. Ale nie zanosilo się na to i z wodą z dnia na dzień mogłoby być jeszcze gorzej. Jej brak dał się nam we znaki już poprzednie go dnia. Na szczęście na dnie rzeki leżał tylko piasek. Gdy więc na niego wpadliśmy Jan dał całą naprzód, gdzieś około 850 obrotów. Dwa 150-konne „eshaele“ bolesnie zawyli, a ich szruby przerzuciły kilka ton mułowej papki pod przeciwny brzeg i popłynęliśmy dalej. Jeszcze tylko od czasu do czasu stychało było lekkie szorowanie piasku po blaszce. Lecz tym nie przejmowaliśmy się. Ginter nawet pogwizdywał i mówił sam do siebie: — Szoruj piaseczku „bemke“, szoruj. Na stoczni będzie mniej roboty z wodorostami i tym podobnym świnstwem...

— Jak widzisz, choć uregulowana, to jednak kapryśna i uciążliwa jest ta nasza Odra — tłumaczył mi Jan kiedy minęliśmy już Brzeg Dolny i było wiadomo, że dalej koryto rzeki jest dopiero co pogłębione. — Na wiosnę i późną jesienią, to bracie, nie wiesz czy jedziesz po lące czy korytem. Ale niech tylko słońce urocie przyszeje to z wodą klapa. Wtedy przez rzekę trzeba się przepychać niemal na siłę. A jak zawadzisz o pojedynczy kamień to jeszcze nie wiesz to na swoje nie wyjdiesz...

Niski stan wody jest rzeczą wście dla żeglugi na Odrze pieta Achillesa. Szczególnie w ostatnich latach jej brak jest widoczny. Nad brzegami rzeki powstało bowiem wiele nowych zakładów przemysłowych, osiedli i miast. Sa one jeszcze jednym widomym symbolem, że ziemia tutaj jest praw-

dziwą karierę zrobili dopiero po powrocie do Macierzy. Ale jednocześnie ich gwałtowny rozwój spowodował ogromne zwiększenie zapotrzebowania na wodę. Wszyscy więc zaczęli ją czerpać z Odry. Bo to i wielka rzeka i najbliższej przepływająca, a nikt nie pomyślał, że jednocześnie trzeba przebu dować pamiętające jeszcze Wilhelma urządzenia trygacyjne i czas najwyższy aby opanować okresowe przybory wody. Co prawda na Odrze wykonaliśmy szmat roboty, gdyż wróciła ona do nas zdewastowana jak wszystko co hitlerowskie i czas najwyższy aby opanować okresowe przybory wody. Co prawda na Odrze wykonaliśmy szmat roboty, gdyż wróciła ona do nas zdewastowana jak wszystko co hitlerowskie i czas najwyższy aby opanować okresowe przybory wody. Co prawda na Odrze wykonaliśmy szmat roboty, gdyż wróciła ona do nas zdewastowana jak wszystko co hitlerowskie i czas najwyższy aby opanować okresowe przybory wody.

Na pierwszy ogień poszedł Kanał Kędzierzyński. Jego budowa jest już prawie na ukończeniu. Będzie to jedno z ważniejszych ogniw wielkiej magistrali wodnej! Dzięki niej barkami wozic będzie można towary po całej Europie. A przede wszystkim to najtańszy środek transportu.

Zmodernizowano także samą flotę odrzańską. Od roku 1939 w stoczniach we Wrocławiu, Koźlu, Szczecinie, Tezewie i Płocku zbudowano kilkadziesiąt bark motorowych, tzw. „bemki“, pchaczy i bezsilnikowych kontenerów do przewożenia masowców. Są to jednostki o najwyższym światowym standardzie.

— Wchodzisz do kajuty kaptana na „Bizonie“ lub innego pchacza — mówił mi z dumą Zbyszek — marynarz — to masz wrażenie, że jesteś w salonie. Tak tam pięknie. Wszystko się tam dzieje za przyciśnięciem guzików. Nawet sterówkę zdzielki jednemu z nich można opuścić, jeżeli milany most jest zbyt niski. Podobnie ma też być na nowych „bemkach“.

Ludziom z wielkiej rzeki pływać się wcale nie wygodnie. I choć roboty jest w bród, po 16 godzin na dobie, nie narzekaliby pewnie na swój los, gdyby nie chimery Odry. Mało jednak kto z nich rzuca żegluge. Bez Odry bowiem nie potrafił żyć. Wiekoszność z nich te rzeki w 1945 roku zdobywała lub nad nią się urodziła, w pobliskich go-

spodarstwach mieszkają ich żony i dzieci, tu przeżyli swe największe sukcesy i tragedie. Czy można więc rzekę porzucić? To przecież tak jakby czło wiek wyrwał z siebie kawał własnej życia.

Najbardziej z naszej załogi Odra doświadczyła Gintera Szarego. Jest to człowiek z namiętnym malomównym, choć przy kielichu gawędziarz znakomity.

— Na wodzie trza robić, a

ci swe uczyli ojczystej mowy. Dla nas, mieszkańców środkowej Polski, jest to może język nieco — dziwny i prymitywny. Ale nie dane mu było swobodnie doskonalic się.

Gintera hitlerowskie represje bezpośrednio nie dotknęły, bo był wtedy jeszcze dzieckiem. Posłano go jedynie do roboty na promie o ręcznym napędzie. I tak się do tej pracy przyzwyczaił, że i po wyzwoleniu również wozil ludzi przez rzekę. Aż pewnego dnia przysłała wielka woda i Odra wylała. I wtedy to się stało. Na środku rzeki. Fala wywróciła prom i sześć osób woda objęła silnymi ramionami. Wyrwał się z nich tylko Ginter...

— Moja stara tegoż już nie widziola. Jakem tylko pierwszy raz poszol pod wodą legła plackiem i wydunęła ducha. Biedaczka na swoja nieszczęścia akuratnie wyszła przed dom.

Zostawiła go z dwojgiem dzieci, więc musiał dla nich poszukać drugiej matki. Znalazł ją kiedy pracował przy umacnianiu brzegów wilklna.

Jak się tylko pobrali powiedziła mu:

— Ginter, z tobą robią wiele dziełach, może ci się w tych wilklnach coś przytrafić, idź do innej roboty...

Wiek poszedł i już 8 lat na „bemkach“ pływa. A z drugą żoną też dziecko ma.

— Widzisz pan, panie redaktorze, człowiek w czasie rejsu na piętnaście minut do domu wpadnie, a tu kobita w kilka miesięcy potem goda, iż mało go będzie miał.

W domu są rzeczywiście gośćmi, bo na wodzie siedzą bez przerwy przez osiem — dziewięć miesięcy w roku. Ledwo się kra na rzecę ruszy to już ruszają do morza swymi barkami. Czasem im się uda tak wycytkiować, że na noc rzuca kotwicę obok swej zagrody lub domu. Wtedy pozostali zarzroszą im, robią się oswiali i biegna z kubelkiem do pobliskiej gospody po piwo. A kiedy już dotrą do Koźła, gdzie większość odrzańskich bark ma swój macierzysty port, nikt nie śmie nie wstąpić do „Portowej“. Teraz można tam tylko dostać — z mocniejszych napojów — piwo.

— Bo jak było wino i wódka to Meksyk dzial się tam prawdziwy i kiedyś jeden boshman odgryzł marynarzowi ucho...

W „Portowej“ można o wszystkim się dowiedzieć. O stanie

wody na rzecę, co komu się przytrafiło i który aktualnie jest dzień lub miesiąc. Bo ludzie na rzecę nie mają czasu spojrzeć w kalendarz. Stale pędzą ich do przodu obawa przed spadkiem wody i kiloma troytonaż. Nawet o wydarzeniach w swoim domu dowiadują się zwykle na rzece. Odbywa się to za pośrednictwem poczty barkowej, czyli jedna barka przekazuje informacje drugiej. I tak aż dotrze ona do właściwego adresata.

Jeszcze na Kanale Gliwickim jedna z „bemek“ obarczyła nas poczta. Siedzący na jej dziobie człowiek wołał: — Jak gdzieś zobaczycie BM 5130 to przekażcie ich sternikowi, że jego córka wychodzi za mąż w najbliższą sobotę...

Choć więc zaledwie kilkadziesiąt metrów dzieli ich od ładu są nie mniej oddaleni od jego codziennych spraw niż wilcy morscy. Może są nawet dalej. Bo tamci mają radiostacje. A na „bemce“ człowiek jest zdany wyłącznie na siebie. Nawet o żywność musi sam zadbać. Nic więc dziwnego, że wszyscy są wysmienitymi kucharzami. Jak tylko miną 23 słuzy, które pozwalają pokonać 150-metrową różnicę poziomów między Gliwicami i Brzegiem Dolnym i jest nieco więcej czasu rozpoczynają więc pitrasic naj różniejsze przysmaki.

I ja je jadłem, i piwem popijałem i co z tymi ludźmi w ciągu kilku dni spływu „szlakiem węglowym“ przeżyłem, powyżej opisałem. Aha! Przysze kłem im jeszcze, że czytelnikom opowiem, krótka legenda, która wiąże się z Diabelską Górą — wzniesieniem leżącym nad brzegami górnej Odry.

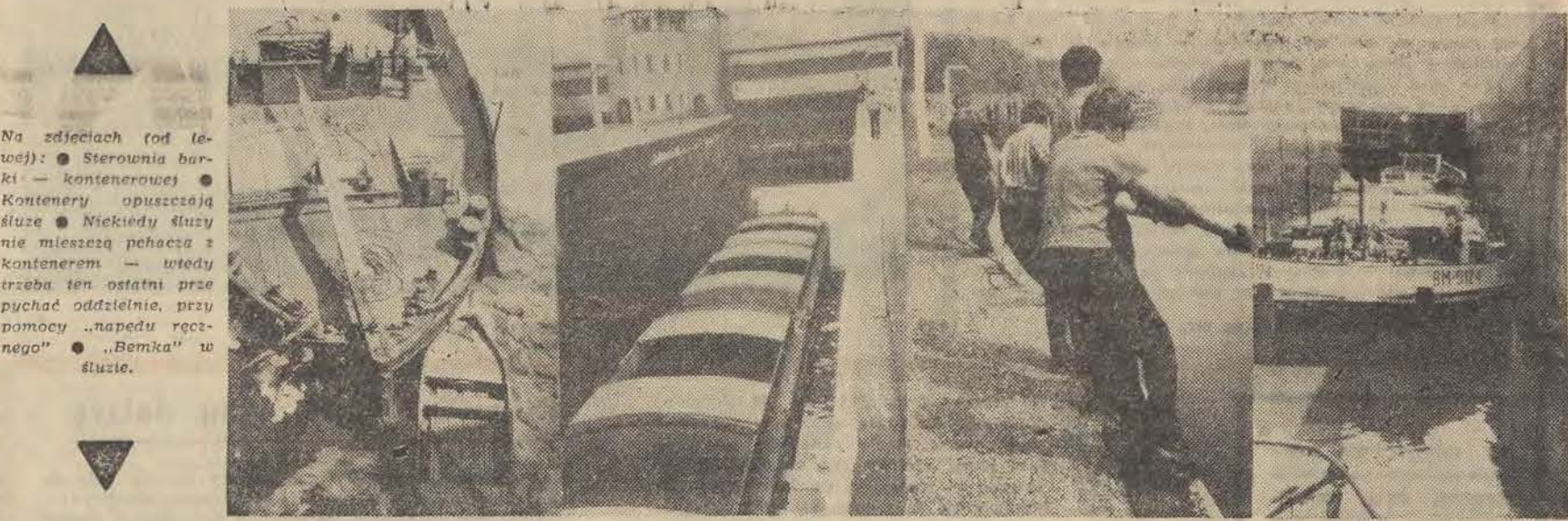
Otóż w dawnych czasach na Diabelskiej Górze mieszkaly trzy piękne dziewczyny, które kochały się w tym samym żeglarzu. On jednak jak tamtędy przepływał, nigdy ich nie dostrzegal. Z rozpaczony więc rzuciły się do wody, tuż przed dziobem jego barki. Żeglarz uratował samobójczyń, lecz zostawił na brzegu i sam popłynął dalej, gdyż kochał tylko Odrę. Młodość do wielkiej rzeki jest chyba i dziś nie mniejsza wśród ludzi z „Bizonów“, „Zubrów“, „Turów“ i „bemek“.

MAREK REGEL

Zdjęcia autora



nie gadać — oto jego życiowa maksyma. Podobnie jak Jan, urodził się na Opolszczyźnie w czasach kiedy ziemia ta walczyła o powrót do Macierzy. W jego rodzinie było sporo powstańców śląskich. To oni właśnie byli pierwszymi więźniami hitlerowskich obozów zagłady. Zamyka no ich tam i zgladzano tylko za to że byli Polakami i dzie-



Na zdjęciach (od lewej): ● Sterownia barki — kontenerowej ● Kontenery opuszczają słuzy ● Niekiedy słuzy nie mieszczą pchacza z kontenerem — wtedy trzeba ten ostatni przez puchac oddzielnie, przy pomocy „napędu ręcznego“ ● „Bemka“ w słuzy.

GENERAL CARL C. TURNER PRZEZ WIELE LAT SPRAWOWAŁ WYSOKI URZĄD SZefa ZAN DARMERII WOJSKOWEJ PRZY AMERYKAŃSKIEJ ARMII OKUPACYJNEJ W NIEMIECKIEJ REPUBLICE FEDERALNEJ. WSRÓD SWOICH PRZYJACIOU I PODWŁADNYCH UCHODZIŁ ZA BARDZO EKSCENTRYCZNEGO HOBBYSTE; JEGO PASJA BYŁO KOLEKCYJONOWANIE BRONI PALNEJ.

General był właścicielem impontującego zbioru kilkuset najbardziej różnorodnych typów pistoletów, automatów, karabinów, a nawet strzelb myśliwskich.

Obok swej pracy zawodowej Turner znany był z aktywnego udziału w pracach Międzynarodowej Organizacji Wyższych Oficerów Policji.

W ubiegłym roku general Turner w drodze awansu, mianowany został wysokim urzędnikiem Departamentu Sprawiedliwości w USA, lecz po sześciu miesiącach pracy na nowym stanowisku przeniesiono go nagle w stan spoczynku.

Z KIM PAN GENERAL HANDLOWAŁ

Aby wyjaśnić, dlaczego tak się stało, trzeba cofnąć się do wydarzeń, które rozegrały się pewnej nocy w jednej z chicagowskich spelunek. Po

krwawym starciu z grupą uzbrojonych bandytów, policja ujęła wówczas niebezpieczny gang, trudniący się przemytem narkotyków na amerykański kontynent. Ponieważ w czasie śledztwa stwierdzono, że przestępcy zakupywali broń na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej, skomunikowano się z tamtejszą policją.

Odpowiedź Niemców nadeszła bardzo szybko. Z siedmiu pistoletów, wymienionych w przekazanym im spisie — trzy figurowały w centralnym rejestrze broni palnej prowadzonym w związkowym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych; niemiecka policja kryminalna odebrała je dezerterskim amerykańskiej armii ujętym w czasie napaadu na bank w roku 1962. Po zakończe-

Przyznał także, że o dochodach, jakie z tego tytułu osiągnął, nie informował władz podatkowych. Sądził, że nie może podlegać opodatkowaniu działalność oparta na... amatorstwie i zamilowaniu, nawet wówczas, gdy stanowi źródło zysku. To ostatnie wyjaśnienie wywołało niesłychane oburzenie komisji senackiej która go przesłuchiwała, a senator Charles Percy uznał, że general jest człowiekiem nieprawdopodobnie naiwym albo też zwykłym oszustem. Bowiem w bogatej Ameryce nie tak nie jest godne moralnego potępienia, jak nieplacenie podatków

POSIADA ZA WIELE TYSIĘCY DOLARÓW

Ta sama podkomisja senatu zajmowała się równocześnie sprawą, która przejdzie do historii amerykańskiego

Kanciarze w amerykańskich mundurach

ginalnej mafii, składającej się wyłącznie z podoficerów, administrujących wojskowymi klubami. Członkowie tej przestępczej organizacji instaliowali w salach klubowych swoje własne automaty do sprzedaży siodczy, papierosów, napojów i... środków antykoncepcyjnych. Tylko na terenie klubów funkcjonujących w Niemieckiej Republice Federalnej proceder ten dawał im zysk w wysokości około pół miliona dolarów rocznie.

GENERAL I MAFIA SIERŻANTÓW

Badanie obu powyższych spraw powierzone jednej podkomisji senatu, stwierdzono bowiem, że istnieje między generalowi Turnerowi zrzuceniu brak reakcji na skargi, kierowane na jego ręce przez organizatorów imprez i artystów, którzy za prawo występowania w klubach wojskowych musieli płacić haracz „mafii sierżantów“. General polecił nawet w swoim czasie umorzyć śledztwo prowadzone przez jego podwładnych przeciwko Wooldridge'owi.

— To dobry chłopak — powiedział do referującego mu sprawę oficera — zostawie go w spokoju...

J. KANIA

NAD NILEM
Od naszych wysłanników do krajów arabskich

KOMFORT NA KÓLKACH
Na całym świecie ko-
leje powoli przegrywają
walkę o pasażerów. W
powietrzu konkurują z
nimi samoloty — samo-
loty, na ziemi — auto-
busy. Konstruktorzy tych
ostatnich starają się utat-
wić walkę konkurencyjną
przedsiebiorstwom
transportowym, projektu-
ją autobusy coraz bar-
dziej luksusowe. W wiek-
szości nowoczesnych ma-
del silnik umieszczony
jest z tyłu, co zwiększa
przeźroczoność wnętrza i
jest skutecznym środ-
kiem na nużący hałas
wysokoprężnego motoru.
Pneumatyczne zawiesz-
nia zapewniają wysoki
komfort jazdy, na to sa-
mo wpływa klimatyzacja
i izolacja cieplna dachu.
Najnowsze modele auto-
busów mogą rozwijać
szybkość ponad 100 km/
godz. przy dużym bez-
pieczeństwie jazdy. Dzie-
ki pomysłowym bagażni-
kom umieszczonym pod
podłogą pojemność po-
jemności bagażowych
mieszczących

przekracza w niektórych
modelach 10 m sześć.
NOWY FORD ESCORT
Ford Escort, zwycięzca
gigantycznego rajdu Lon-
dyn-Meksyk, szturmem
zdobył rynek małych sa-
mochodów osobowych na
Wychodząc naprzeciw-
niemu, brytyjski Ford
produkuje nową, rajdo-
wej wersji Escorta. Mo-
del Escort Rallye Sport
1600 posiada silnik o po-
jemności 1,6 litra, który
jest kopią wysiłkowego
silnika FORDA formuły
II. Wozu wysiłkowemu
zwiększono rozmiar tech-
niczne, które usuwały
by największe zagrożeń
lub przynajmniej

zmniejszyły ryzyko od-
niesienia obrażeń przez
kierowcę i pasażerów.
Dla zbadania poszczegól-
nych faz najeźdźczej spo-
tykanych wypadków,
prowadzone są obszernie
badania modelowe i do-
świadczalne. W wyniku
sterowanych kraks nor-
malnych, użytkowych sa-
mochodów specjalści za-
chodnio-niemieccy stwier-
dzili, że nie doceniano
dotychczas niebezpieczeń-
stwa grożącego pasażer-
om ze strony pokrywy
silnika lub bagażnika,
jeśli ten umieszczony
jest z przodu. Badania
potwierdziły także praw-
dę znaną od dawna. Bie-
żnik zużytej opony o wy-
sokości 1 mm powoduje
zmniejszenie przyczepno-
ści opony na mokrej po-
wierzchni o 60 proc.
(NT PAP)

**MIESZANKA
MOTORYZACYJNA**

Obudził mnie ryk osła. Wybiegłem więc na balkon. Pocziwy mini-koń zadarł łeb do góry i obnażając górne kły ziewał. Jego pan zaś wyladował już cytrusy z arby i rozsiadłszy się na wiązce lucerny dał znak do odjazdu. Poszedłem ich śladem. Na rogu ulicy spotkałem się z moim stałym, od kilku dni, dostawcą „The Egyptian Gazette”, Mohamedem. Spytał mnie jak się czuję, a ja z kolei jego, jak idzie biznes, po czym ruszyłem z wawo do dzielnicy bazarów, zwanej w Kairze — Muski.

Włóczyłem się po jej wąskich uliczkach, obserwując jak budzi się do życia świat multikonkurencji. Na każdym kroku spotykałem braci i siostry mojego pobudkowicza. W pewnej chwili zainteresowały mnie lampy, puffy, dywaniki i piękne talerze, cudnie srebrne inkrustowane. Wchodzę więc do środka małego, ale jakże wyposażonego sklepiku. Właściciel i jego asystent oferują do wyboru: kawę, coca-cola, herbatę i indagują z jakich stron przybywam. Nie dopiliśmy jeszcze kawy, kiedy asystent zdejmują ze mnie marynarkę i przebijają w długie pięknie wyhaftowane ni to balabije, ni to staropolskie żupany. Karmazynowy przypałdł nam wszystkim do gustu, ale zakup zakończył się na instrumencie perkusyjnym dla syna perkusisty z organizującego się zespołu big-beatowego „Minimuzyczny” w Łasku. Opuszczając sklep wymieniamy wspólnie tyle uprzejmości, na jakie stać chyba tylko w świecie Arabów i Polaków. W tej chwili przez megafon muezzin nawołuje wiernych do modlitwy. Niemniej intensywnie zapowiada na ulicy swój występ polykacz ognia. Ale to wszystko mało! Bo oto pomagierzy ustawiają stojak a na nim kolo. Następnie w jego okrag wbiłają sztylety. W kole pozostaje więc bardzo mały otwór. W tym samym czasie na krawężniku ulicy rozsiada się tercet perkusyjny, który crescendo wprowadza w nastrój zbliżającej się grozy. Natomiast polykacz, nieustannie popija benzynę i zapalając ją wyrzuca z ust płomienie, cały czas w podskokach. W prekulminacyjnym momencie umieszcza przed kołem poduszki. Tercet gra fortissimo. Polykacz po ostrym rozbiegu przeskakuje przez wąski otwór w kole. Oklaski i szmer podziwu. Syją się piastry.

Wsiadam w taxi i pedzę do Śródmieścia. Na ulicach Kairu pełno reklam, a wśród nich oferują swe usługi linie lotnicze: bułgarskie „Malew”, NRD-owskie „Interflug”, ładnie prezentują się na plakacie sylwetki podróżnych zachęcających do odwiedzin Leipziger Messe. Lecz niestety nie masz „Lotu”, Targów Poznańskich! Dopiero w dwa dni później na jednej z przyuczynych ulic zetknąłem się z mechaniczną reklamą polskiej motoryzacji. Na ulicy Shari Adli Pasha stała niebieska „Nysa” z bocznym napisem „Polish Motor Import Service”. Ach, cóż to był za pojazd! Sprawiał wrażenie, że świeżo odbył podróż po Pustyni Błędną, gdzie jak wiadomo, jest zupełny brak wody. Nic więc dziwnego, że napis palcem „BRUDAS” wypadł znakomicie. Szkoda tylko, że obsługi nie było. Taka okazja do wymiany komplementów zdarza się bardzo rzadko. Bardzo ładnie natomiast prezentuje się na zewnątrz i wewnątrz sklep — salon „Metalexportu” w Kairze. Reklamę potężnych rozmiarów zachęcała również do odwiedzin kin. A wiec dla dorosłych „John and Mary” z eks pania Slatra — Mia Farrow i Dustinem Hoffmanem, podobnie (dla dorosłych) znany nam niemal osobliwie Kirk Douglas w „The arrangement” kusi też Mastroiani i Sophia Loren, szeroko reklamowana jest „Anna Karenina”. Najbliżej była Mia Farrow. Wstąpiłem więc do „Cairo Palace”. Wspaniały dialog. Odwieczna historia miłości prawdziwej, która nawet w USA kończy się postanowieniem doświadczonego podrywacza: „Będzie tylko z tobą stale chodzić”. Seans poprzedziła kronika. Najbardziej utkwiła mi scena entuzjastycznego powitania Abdul Gamel Naseru w Sudanie. Ale o problemach politycznych napiszę w następnej korespondencji.

JAN JANISZEWSKI

BITWA
wianie na start, na alarm. Najbardziej denerwował... telefon. Nigdy nie było przecież wiadomo, czy dzwonił, by oznajmić, że przyniosła herbatę, czy obwieści alarm. Brzęk tego dzwonka odbijał się zgrzytem w mózgu. W czasie walki nie było czasu na przeżywanie jakichś szczególnych emocji. Byliśmy zajęci samolotem, który atakowaliśmy, lub tym, który nas atakował. Uwaga musiała być napięta do ostateczności. Ułamek sekundy dekoncentracji mógł przecież kosztować życie. Jakże łatwo z myślnego można było stać się zwierzyną... Nie zawsze zwyciężaliśmy. Niemcy mieli też dobrych pilotów myśliwskich i dobre maszyny. Pierwszy raz byłem zestrzelony, kiedy wracałem znad Kanatu i gdy okazało się, że nie mam już amunicji i mój „Hurricane” jest bezbronny (nie mieliśmy wtedy liczników amunicji). Niemiec lotem korschaczem wracał znad terynu Anglii. Był to Messerschmitt 109E. Spotkał się „nos w nos” tuż nad wybrzeżem angielskim i zaatakował jeden drugiego. Naciśniętem „stus”, ale usłyszałem tylko syk sprężonego powietrza. Amunicji już nie było... Niemiec miał ją jeszcze. Widziałem błyski ognia u wylotu lufy jego działka. Zrobiłem skręt do walki, bo myślałem, że on wróci. On jednak poleciał dalej,



a ja nie miałem po co go gonić bez amunicji. Leciłem na wysokości ok. 200 m i nagle stanął silnik mojego samolotu uszkodzony pociskami. Nie wolno lądować przymusowo z wypuszczonym podwoziem. Ja jednak najpierw otworzyłem klapy hamujące, a potem także i podwozie. Zobaczyłem też, że mam jeszcze spory zapas wysokości. Ale w tym momencie przeciągnąłem samolot, który z nieczynnym silnikiem zwałił się w półkorkociąg. Zdołałem go z tego wyprowadzić, ale straciłem wysokość i nie mogłem lądować na wybranym przedtem polu. Zniżając się coraz bardziej ściałem brzozy, które rozleciały się i wpadłem do... ogródka. Samolot zatrzymał się w zaroślach, kilka metrów przed murem. Wstrząs był potężny, podwozie się rozpadło, wyskoczyłem więc szybko z kabiny, bo bałem się, że się zapali... Natychmiast zostałem zaproszony na herbatę przez gospodarza posesji (była akurat pora śniadania) a przedtem jeszcze poproszono mnie o... autograf. Wkrótce potem przyjechał kapitan z najbliższego lotniska i zawiózł mnie do Canterbury. Tam wsiadłem w pociąg i pojechałem do bazy. W tym samym przedziale podróżowało 5 niemieckich lotników wziętych do niewoli po zestrzeleniu w porannych walkach. Przyglądaliśmy się sobie, oni się uśmiechali. Dla nich wojna już się skończyła. Nie rozmawialiśmy wtedy ze sobą, zresztą nie znam niemieckiego. Pamiętam było gorąco. Miałem na sobie koszulę, a na niej Mae West'kę. W dwie godziny później znowu startowaliśmy...
Oprac.: JÓZEF POTĘGA
(DALSZY CIĄG ZA TYDZIEŃ)

Z TYTU BUDYNKU BANKU BARCLAYA W HONGKONGU MIEŚCI SIĘ „JACK'S INN”. W POLUDNIE I OKOŁO SZÓSTEJ WIECZOREM JADAJĄ TU WYŻSI ORAZ ŚREDNI URZĘD-NICY OKOLICZNYCH BIUR MAKLERSKICH, HANDLOWYCH I BANKOWYCH. PÓŹNIEJ, GDY WYLUDNI SIĘ DZIELNICA BANKÓW, LOKAL AŻ DO BIAŁEGO RANA PRZECHO-DZI POD WYLĄCZNA OKUPACJĘ WIELOJEZYCZNEJ BRACI MARYNARSKIEJ, BO WAJĄ MOTORÓWKI ROZWOŻĄCE NA STATKI ZAŁOGI, OBciążONE ZAKUPAMI LUB TYLKO... WSPOMNIENIAMI DO „JACK'S INN” POSZEDŁEM Z JAMESEM F. S. WILSONEM — PRACOWNIKIEM TUTEJSZEGO AGENTA POLSKICH LINII OCEANICZNYCH.

JEST TO RZECZ O WSPÓŁCZESNYCH PI-RATACH GRASUJĄ-CYCH W POBLIŻU HONGKONGU.

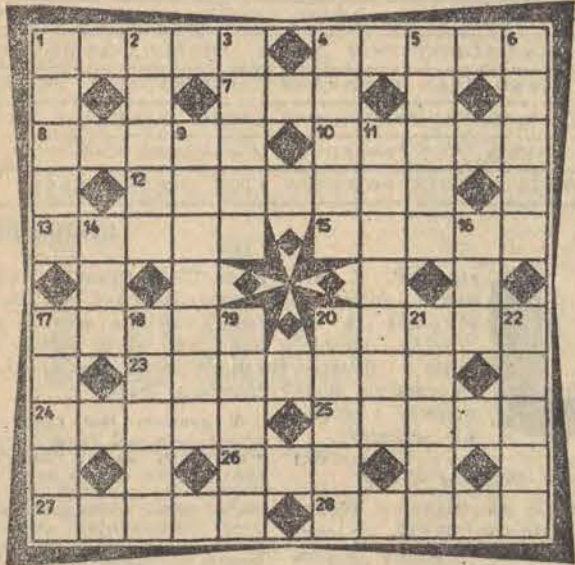
James F. S. W. nabył gazetę i otworzył ją na drugiej stronie, gdzie drukuje się ostatnie wiadomości i wszelkie szlagiery. — No proszę! Znowu Madame Wong! — Co za Madame Wong? — spytałem myśląc, że chodzi o jakąś lokalną sławę, jakąś właścicielkę salonu piękności, czy domku takiego nie całkiem prywatnego. — Nigdy pan o niej nie słyszał? — James F. S. W. spojrział na mnie z niedowierzaniem. — Przecież to pirat co roku wyduszający kilkanaście milionów dolarów z tutejszych kupców. Nie wie pan, że za jej fotografię portugalska policja z Makau ofiarowuje dziesięć tysięcy funtów? — Dziesięć tysięcy funtów to sporo grosza. Z tej babki musi być dobry numer. — Dobry numer?! — pan James aż się zasapał. — Policje Chin, Hongkongu, Japonii, Filipin, Syjamu i Makau szukają jej od dwudziestu lat, a wie pan, co ta baba



zrobiła? W czerwcu 1962, podczas galowego przyjęcia w swoim pałacu, wiceprezydent Filipin Emanuel Pelaers wrócił uwagę na opanowanie i determinację, z jaką piękna pani Senkaku grała w bakaratę przy jednym ze stołków. W pewnej chwili zażartował: „Madame, gra pani tak wysoko i z tak zimną krwią jak sama pani Wong”. — „Nie myli się pan, ekscelencjo — padła spokojna odpowiedź. — Senkaku to tylko pseudonim”. Pelaers uznał to za ciekawą ripostę, ale gdy po tygodniu otrzymał z Makau list: „Dziękuję panu za miłe spędzony wieczór. Wong Senkaku”, na nogi postawił on Interpol i całą sieć policji filipińskiej, rozpoczęło śledztwo i... nic z tego nie wyszło. Świadkowie zbyt różnili się w opisach Madame. Ta kobieta ma nerwy, co? — Czy pan wie o niej coś więcej? — Tyle co policja od czasu do czasu opublikuje w prasie. Otóż w 1940 roku Wong Kung Kit, były urzędnik rządu nankińskiego, poprosił o zwolnienie go ze służby administracyjnej u Czang Kai-Szeka. Miał bardzo urodziwą żonę Szan, eks-tancerkę z nocnego lokalu w Kantonie, i sporo pieniędzy. Ogólnie przypuszczano, że zarobił je na dostarczaniu wiadomości japońskiemu wywiadowi. Po przybyciu do Hongkongu małżeństwo zajęło się paserstwem, szpiegostwem, szantażem i morderstwami na zamówienie. Później Wong Kung Kit przerzucił się na piractwo. Zaraz po kapitulacji Japonii nastąpił ogromny rozwój żeglugi, ale na tych wodach ciągle jeszcze przebywały liczne okręty marynarek wojen-
150 statków, motorówek i dżo-nek.
Pierwsza wielka operacja na morzu, jaką Madame Wong kierowała osobiście, był napad na holenderski statek „Van Heutz” (4522 BRT) przeprowadzony jesienią 1947 roku, niedaleko Tajwanu. Z grabieży piraci uzyskali 70.000 dolarów. Od tej pory Madame bierze osobisty udział tylko w akcjach o wyjątkowej ważności.
W marcu 1951 roku dysponowała dwoma eks-japońskimi ścigaczami torpedowymi, które zatrzymały portugalski czerstosyślicznik „Oporto” płynący do Makau. Wystrzelano całą 22-osobową załogę z wyjątkiem jednego ciężko rannego marynarza, którego po kilkunastu godzinach wydobył z wody portugalski patrolowiec. Po paru dniach zmarł on w szpitalu. Pozostawiony przez niego rysonis Madame oraz mało już przydatna fotografia z 1939 roku, są jedynymi informacjami o jej wyglądzie.
W maju 1951 roku piraci przebrani za pasażerów opanowali statek „Kony Fate”, zdobywając na ładunku, pasażerach i załodze 280.000 dolarów. Piratom Madame przypisuje się też napad na brytyjski pięciotysięcznik „Mallory” płynący z Fu kien, który musiał zastopować maszynę, by uniknąć zderzenia się z dżonką. Po aborżużu przeprzadowanym przez 25 uzbrojonych w pistolety maszynowe piratów uszkodzono rzeźnicę i maszynę główną, po czym na dżonkę w rekordowym tempie przeladowano najcenniejszy ładunek wartości 160.000 funtów oraz 6 maszerów dla utrzymania okuou. Podobne napady miały miejsce w następnych latach.
Działalność gangu obejmuje akwen od Szwajcymu po Filipiny i Tajwan Oprócz napadów na statki organizuje on też rabunek towarów ze statków stojących w porcie i z magazynów portowych.
W 1963 roku Japończycy byli blisko bezcennej informacji i schwytania Madame Wong. Jeden z ważniejszych członków gangu telefonicznie ponosił szantaż policji w Kobe o spotkanie. Na umówionym miejscu znaleziono go z wyrwanym językiem i obciętymi rękami. Madame Wong jest bezitosa dla zdrajców („TM”).
ANTONI STRZELBICKI

KRZYŻÓWKA

NAGRODY: ♦ Spinki ♦ Korale



POZIOMO: 1. Narodził w nosie. 4. Król Krety. 7. Oznaka wrzucenia. 8. Może być na ubraniu. 10. Jedna z dyscyplin sportowych. 12. Spadek aktywności życia gospodarczego. 13. Nadzwyczajny torbac z Australii. 15. Ciągnik. 17. Miasto we Włoszech. 20. Założyciel państwa tureckiego. 23. Do zapalania. 24. Występuje na niej St. Łąpiński. 25. Rzeka we Francji. 26. Element pracy slińnika. 27. Afrykański wróbel. 28. Autor powieści „Kokao”.

PIONOWO: 1. Centrum brzuszka. 2. Płynię w Francji. 3. Zależna od pracy. 4. Utwór muzyczny. 5. Ciastko z orzechami, migdałami, miodem. 6. Zapis wojskowy. 9. Miłośnik muzyki. 11. Autor „Maratonu”. 14. Owad na kółkach. 15. Do młodoci. 17. Wieje ku równikowi. 18. Np. Ner. 19. Paryski rzemieślnik. 21. Miasto powiatowe w woj. wrocławskim. 22. Rola. zadenie. 22. Nad nami.

ROZWIĄZANIA PROSIMY NADSTYLAC NA ADRES „DL” W TERMINIE 7-DNIOWYM Z DOPISKIEM NA KOPERTACH „KRZYŻÓWKA” Z DNIA 14. 5 BR.

Rozwiązanie krzyżówki z dnia 24. 5. br.:
POZIOMO: kapo, most obrotowy, elf, wole teks, amortyzator, antyk warta, kartofliśko, dale, nuta, jaz, Artek, alfa, kapa.
PIONOWO: kawa, polo, oberżysta, motyl, okaz, test, oferta, omen, karabinek, sukca, takt, sfera, rdza, Olaf, suka, oaza.

NAGRODY WYLOSOWALI: ZEGAREK — ZDZISŁAW KONARZEWSKI, Tomaszów Maz., ul. Bezdonna 16, KSIĄŻKI: ANNA PODCZARSKA, Łódź, Rzgowska 62, ELŻBIETA KUSTIAK, Łódź, Zachodnia 23b, WITOLD STEPIŃSKI, Pabianice, ul. Reymonta 10, IRENA JASIEWICZ, Łódź, Obr. Stalingradu 89.

Badania rodzinne i przeprowadzone na bliźniątach wykazują, że tylko niektóre nowotwory występują częściej w pewnych rodzinach. I tak badania raka sutka i żełazka wykazały, że wśród rodzin osób chorych zachorowalność jest dwukrotnie większa niż wśród osób nie spokrewnionych. Zostało również wykazane, że na rozwój raka sutka ma wpływ zachodzenie w ciążę (kobiety, które rodziły — rzadziej chorują), a rak żełazka występuje częściej u osób źle odżywiających się.

Pewną rolę w rozwoju nowotworu wpływa czynnik genetyczny, są badania grup krwi chorych. Grupy krwi są cechami dziedzicznymi. Zauważono, że niektóre nowotwory częściej występują u osób posiadających tę samą grupę krwi.

Podobne badania były prowadzone na zwierzętach. Stwierdzono, że pewne rasy psów są bardziej podatne na nowotwory niż inne. Np. nowotwory są częściej spotykane u psów myśliwskich niż u innych ras.

W dużej części nowotworów, o których wiadomo, że są uwarunkowane genetycznie, rolę w ich powstawaniu odgrywają jeszcze inne czynniki. Bardzo interesujące są prace, które wykazały, że skłonność do rozwinienia się raka sutka (u pewnych gatunków myszy) zależy od

predyspozycji genetycznej i od tzw. „czynnika mleka”, który został zidentyfikowany jako zachorowalność zarówno czynnik genetyczny, jak i „czynnik mleka” były współodpowiedzialne za rozwój choroby, podczas gdy u osobników ze szczepów z małą zachorowalnością nie stwierdzano wpływu „czynnika mleka”. Karmiąc myszki ze jako wirus obecny w mleku matki. W szczepach z wyso-

przykłady genów wywołujących przez wirus stwierdzono u innych zwierząt laboratoryjnych.

JESLI więc przyjemny, że pewne grupy ludzi są genetycznie predysponowane do rozwinienia się nowotworu, jeśli przy tym potwierdzi się rola wirusa w tej chorobie, to być może uda się uzyskać szczepionkę przeciw danemu typowi nowotworu, która podana tej

Czy rak jest dziedziczny

szcpepów z dużą podatnością na nowotwór o 50 proc. Przeważając doświadczenie odwrótne uzyskano też wynik potwierdzający rakogeny wpływ tego mleka. Podobne

grupie ludzi mogłaby zapobiec chorobie.

Oczywiście, wiele doświadczeń przytoczonych powyżej wymaga jeszcze bardzo intensywnych badań, zanim można będzie potwierdzić wysuwane hipotezy.

ANNA CZALBOWSKA

Roman Gorzelski FRAZKI



OCZY I WŁOSY
 Miała oczy niebieskie i włosy blond
 Tak oto się zaczął mój kolejny błąd.

DO NIEWYBREDNEJ
 Wystarcza ci różnica płci...
DECYZJA
 Niesmiertelność mi da Temida.

NA KLÓTLIWA ZONE
 Zawdzięczam tylko tobie, To, co z innymi robię.

(Dokończenie ze str. 3)
 Kordowe osadanie gruntu w ostatnich latach sięgnęło 30-60 centymetrów (w zależności od działnicy w skali rocznej). Po zmniejszeniu poboru wody podskórnej ten niebezpieczny proces powodujący pęknięcie fundamentów i murów zabudowy i współczesnych budowli został nieco przyhamowany. Dodajmy jeszcze, że 10 proc. zarejestrowanych na świecie trzęsien ziemi przypada na Meksyk (kraj). Jeżeli powiemy, że nie omijają one również stolicy, otrzymamy pełny obraz problemu, przed którym stoją Meksykanci.

HISTORIA PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

— 1936 (Urugwaj) — 1) Urugwaj, 2) Argentyna, 3 i 4) USA i Jugosławia; 1934 (Włochy) — 1) Włochy, 2) Czechosłowacja, 3) Niemcy, 4) Austria; 1938 (Francja) — 1) Włochy, 2) Węgry, 3) Brazylia, 4) Szwecja; 1950 (Brazylia) — 1) Urugwaj, 2) Brazylia, 3) Szwecja, 4) Hiszpania; 1954 (Szwajcaria) — 1) NRF, 2) Węgry, 3) Austria, 4) Urugwaj; 1958 (Szwecja) — 1) Brazylia, 2) Szwecja, 3) Francja, 4) NRF; 1962 (Chile) — 1) Brazylia, 2) CSRS, 3) Chile, 4) Jugosławia; 1966 (Anglia) — 1) Anglia, 2) NRF, 3) Portugalia, 4) ZSRR; 1970 (Meksyk)...

I właśnie dlatego wysoki budownictwo, choć nie brak oryginalnych wieżowców, prawdziwych perełek architektury światowej, nie dominuje w Ciudad de Mexico. Jedno- i dwupiętrowe przepiękne budynki, często w stylu mini-zameczków, bardzo umiejętnie wpisane w krajobraz i bogatą roślinność decydują, że miasto jest niezwykle rozległe. Najdłuższa aleja Insurgentes liczy sobie około 40 kilometrów, reprezentacyjna Paseo de la Reforma niewiele mniej i na niej właśnie natykiem ponad 100 pomników, których w całym mieście jest podobno 16-krotnie więcej. Estadio Azteca na którym rozegrany będzie finał piłkarskich mistrzostw świata, to również niezrównany pomnik. Pomnik architektury XX wieku.

LESŁAW SKINDER

MEKSYK W CIENIU PIŁKI

występuje aktualnie w krajach Beneluksu z grupą akompaniującą Rex Colemana
PRZY STOWARZYSZENIU pn.

PARADA



GWIAZD

ŁÓDZKI KLUB JAZZOWY utworzona sekcja sympatyków muzyki młodzieżowej. Człon-

kostwo do sekcji jest jedną z form przynależności do stowarzyszenia, którego jednym z celów jest również skupianie w swoich szereгах wszystkich, którzy w jakiegokolwiek formie akceptują lub brażną uczestniczyć w realizowanych przez nie zadaniach, zreszta nie tylko tych, którzy zawodowo parają się delem i jazzem, ale i tych, którzy są sympatykami tej muzyki. Chętni proszeni są o zgłoszenie się pod adres stowarzyszenia: Łódź, ul. Wólczańska 12/1123, tel. 512-21.

MARYLA RODOWICZ wróciła już z Londynu i występuje obecnie w Czechosłowacji. W tej notygodniowym cyklu koncertów Maryla Rodowicz towarzyszą jej gitarzyści. W pierwszej części imprezy bierze udział popularna czechosłowacka grupa beatowa THE REBELS, która gościłymi w ubiegłym miesiącu w Łodzi.

W UBIEGLYM TYGODNIU w popularnych audycjach Radia Luxemburg słyszeliśmy nagrania NO TO CO M IN NO TO CO nagrane dla tej radiostacji przebiegł w Łodzi. Odejdą w czas miniony, która to piosenka zajęła I miejsce w konkursie zorganizowanym przez „Panorama Dziennika Łódzkiego” i Stowarzyszenia Łódzki Klub Jazzowy.

TADEUSZ WOZNIAK współpracujący od roku z łódzką grupą „Trubadurzy” utworzył nowy zespół pn. „Rodzina Wojciechowska”, z którym wystąpi na Festiwalu Opolskim.

ENGELBERT HUMPERDINCK przedłużył kontrakt na występ w USA do czerwca 1971 r., przygotowując jednocześnie nowy longplay, tym razem dla wytwórni „Riverside”, która do tej pory bardzo rzadko wydawała płyty z wykonawcami pop-music.

ANDRZEJ JÓZWIAK



Krystyna Wiśniewska

zasnąć z tobą
 jeszcze raz w jaśniejszej nocy
 wśród gwiazd spalonych
 tak obcych teraz
 z rak
 które kiedyś niosły światło
 wychyla się rozpacz

zasnąć
 w ciszy
 kiedy byłeś wyłącznie mój
 zamknięty w oczach

tylko białe kwiaty
 wiedziały o naszym istnieniu
 tylko wiatr

spójrz
 o ukochany
 najbliżej twoich ust
 jestem znów
 nieprzypomna

WYPOWIEDZI

BARAN (21. III. — 18. IV.). W drugiej połowie tygodnia twoje sprawy osobiste ulegną dalszej poprawie. Zapanuje okres spokoju. Będziesz jednak musiał podjąć kilka ważnych i szybkich decyzji.
BYK (21. IV. — 20. V.). Nowe znajomości i spotkania mogą skomplikować twoje sprawy prywatne. W pracy zawodowej — mimo kilku drobnych sukcesów — na pochwały trzeba będzie poczekać. Ale warto. Nie ulegaj pesymizmowi — nie ma żadnych podstaw do tego.
BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.).



Około piątku poprawa sytuacji materialnej, choć jeszcze będziesz miał sporo kłopotów natury finansowej. Więcej rozważ, mniej entuzjambu w sprawach, które w tym tygodniu się pojawiają.
RAK (21. VI. — 22. VII.). Małe istotne kłopoty nie powinny

cię wyprowadzać z równowagi. Szkoła nerwów, w zdemotywaniu możesz zrobić jakieś głupstwo. Więcej obiektywizmu w ocenie swej osoby. Na załatwienie ważnych spraw najlepiej piątek lub przyszły tydzień.
LEW (23. VII. — 22. VIII.). W drugiej połowie tygodnia kilka ciekawych wydarzeń. Trzeba koniecznie wyjaśnić niesnaski, które zapanowały między tobą a bliską ci osobą. Umiar w wydatkach!
PANNA (23. VIII. — 22. IX.). Działając spokojnie i taktownie dasz sobie radę ze wszelkimi kłopotami, które będą cię nęczały w tym tygodniu. Nie plotkuj, lecz uważnie słuchaj co mówią o tobie inni i postaraj się wyciągnąć z tego obiektywne wnioski.
WAGA (23. IX. — 22. X.). W życiu prywatnym — doskonałe. Dobra atmosfera w pracy. Więcej jednak dokładności i punktualności. Inaczej możesz mieć sporo kłopotów.
SKORPION (23. X. — 22. XI.). Nie poddawaj się wpływom osób wprawdzie miłych, ale nie wiele znaczących. Postępuj z większym obiektywizmem. Na wzięcie najlepszy czwartek.
STRZELEC (23. XI. — 21. XII.). Wiele miłych spotkań, trochę oznak zadróżki. Koncentruj się tylko na sprawach ważnych.
KOZIOROZEC (22. XII. — 20. I.). Wszelkie sprawy zawodowe przeanalizuj i skonsultuj z kimś ci oddanym i godnym zaufania. W sumie tydzień bez większych komplikacji, ale i niezbyt atrakcyjny.
WODNIK (1. I. — 18. II.). Pojawia się znnowu jakiś stary kłopot. Postaraj się rozwiązać go szybko, nim coś zrobisz. Uważaj, żeby nie zawieść czyjś zaufania.

RYBY (19. II. — 20. III.). Wyrazy sympatii ze strony przyjaciół sprawia ci wielką przyjemność. W pracy działaj mniej impulsywnie. Trzy razy pomyśl, nim coś zrobisz. Uważaj, żeby nie zawieść czyjś zaufania.



— Nie trzeba było pić tyle szampana.



— Ja proszę o ciutarkę. Nie nutową.

HUMOR



— Zatępsze spałem przy otwartym oknie...



— Wyrazy sympatii ze strony przyjaciół sprawia ci wielką przyjemność. W pracy działaj mniej impulsywnie. Trzy razy pomyśl, nim coś zrobisz. Uważaj, żeby nie zawieść czyjś zaufania.

Tegoroczne lato powitamy

20 czerwca **BALEM**

zorganizowanym w salach restauracji
HOTELU „ORBIS-GRAND”

W ŁODZI

Najciekawsze atrakcje wieczoru

▲ WYBÓR KRÓLOWEJ BALU

▲ LOSOWANIE PREZENTÓW

▲ WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

Zaproszenia w cenie zł 150 od osoby są do nabycia
u kierownika sali już od 12. VI. br. codziennie w godz. 17-20.
ZAPRASZAMY

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI - we-
neryczne, skórne, 16-19.
Piotrkowska 59, prócz
sobót. 88738 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy
Specjalistów „Zdrowie”
Al. Kościuszki 57 leczy
i operuje zylaki kończyn
dolnych, wykonuje za-
biegi ginekologiczne, le-
czy w zakresie chorób
kobiecych i zaburzeń hor-
monalnych (tarczyca, za-
burzenia wzrostu i roz-
woju płciowego, otyłość,
niepłodność u kobiet
mężczyzn). Przeprowadza
badania histopatologiczne
i cytologiczne. Blizsze
informacje tel. 664-87

DOM murowany, jedno-
rodzinny z ogrodem
sprzedam. Mieszkania na
zamianie w blokach. Łódź
Radogoszcz, Stawowa 3

PLAC na Marysine
sprzedam. Wiadomość:
tel. 595-47. 88529 g

GOSPODARSTWO rolne
7,5 ha, zabudowania do-
bra - sprzedam. Modli-
ca 58, p-ta Rzgów, pow.
Łódź. 88560 g

DOMEK jednorodzinny w
cenie do 200 tys. zł.
ewent. mieszkanie włas-
nościowe M-3 lub M-4 -
sprzedam. Oferty „38558”
Prasa, Piotrkowska 96

0,55 HA sadu 12-letniego,
ogrodzonego siatka
ul. Przepiórcza 83 -
sprzedam. Wiadomość:
Kilińskiego 42 m. 26

DOMEK jednorodzinny
dwa pokoje, kuchnia
ogrodz. zadrewniony sprze-
dam. Tel. 549-16. 88724 g

KONSTANTYNÓW - 28
arów ziemi, dom piętro-
wy wyłączony spod kwa-
terunku - sprzedam. 2
pokoje, kuchnia wolna.
Wiadomość: Złoterska 5,
tel. 129. 88713 g

DOMEK, duży ogród
(Zduńska Woja) bliżej
sprzedam. Wiadomość:
Łódź, Al. Kościuszki 53-
22 po godz. 17. 88634 g

DWA ha ziemi w Rawie
Maz. - sprzedam. Helena
Klimczak, Rawa Maz.,
Osada Dolna 39. 88999 g

DZIAŁKĘ ogrodniczą 1,000
m kw. nadającą się pod
inspektory oraz budynek
mieszkalny w Rudzie Pa-
bianickiej, blisko orczy-
stanku - sprzedam. Wła-
ny pokój 20 m kw. Wła-
domość: Słupska 9/13.

DOM wyłączony spod
kwatery (wolny od
lokatorów) - sprzedam
Maria Zaczek, Łódź, Ta-
ternicza 2. 88758 g

DOMEK jednorodzinny w
wygodnym - sprzedam.
Mieszkania na zamiane
w blokach. Radogoszcz
ul. Lewa 45. 88801 g

PLAC w Głównie przy
Rynku sprzedam. Wła-
domość: Łódź, Nowomie-
ska 5, Walicki. 88820 g

BEDLINGTON - TERRIER
niebieska suczka dwu-
miesięczna, po rodzicach
importowanych z Czech-
słowacji odznaczonych
srebrnymi medalami - sprze-
dam. Zygler, Sanocka 22

URZĄDZENIE sklepowe
sablony, regaly - sprze-
dam. Tel. 247-50. 88837 g

PIANINO krzyżowe w
idealnym stanie okazy-
nie sprzedam. Tel. 530-25.
godz. 17-19. 88880 g

SADZONKI chryzantem
wielkokwiatowych (kilka
odmian) sprzedam. Łódź
Chojny, ul. Kolumny 48.

PIECZARKI 600 m
kw. oddam w dzierżawę
lub czekuję innych pro-
pozycji. Oferty „88633”
Prasa, Piotrkowska 96

SEKRETERE (Ludwik F.
lip) - sprzedam. Oferty
„88660” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

KAMIEN wykładzinowy
kolorowy do obmurowa-
nia cokołu domu -
sprzedam. Wiadomość:
tel. 515-06 Serweta.

FORTEPIAN tanio sprze-
dam. Tel. 247-50.

MOTORÓWKĘ „Alga” na
podwoziu oraz przyczepę
bagażowo-turystyczną -
sprzedam. Parking Tu-
wima. 88889 g

INSPEKTY sprzedam
Dubois 57, po 16.

PIANINO „Fibiger” sprze-
dam. Konstancynów, Ze-
mowskiego 2. 88710 g

PUDŁE czarne 3-mie-
scienne rodowodowe
średnie - sprzedam
Teofilów, Lanowa 20,
blok 40 m. 31. 88797 g

MATERIAŁY budowlane
cegły, dźwigary, belki,
deski, okna, drzwi i in-
ne sprzedam. Gruz bez-
płatnie. Rozbiórka: Łódź
C. Skłodowskiej 375
Skład Materiałów Budow-
lanych M. Żurawski,
Zygler, Targowa 18, tel.
16-29-01. 88782 g

„MOSKOWICZA-407”, stan
dobry - sprzedam
Rzgowska 338. 88647 g

„ZUKA” sprzedam. Kon-
stantynów Łódźki, ul.
Sienkiewicza 14. 88754 g

„CITROEN-BI-11” do ma-
łego remontu tanio sprze-
dam. Tel. 529-23. 88808 g

„SYMCE-Elisse” 1963 r.,
stan dobry oraz garaż
własnościowy - sprze-
dam. Hulska 15. 88826 g

SAMOCHOŁ „DKW-Jun-
ior de Lux-800” w do-
brym stanie sprzedam.
Łódź, Biegańskiego 25,
tel. 365-53, godz. 16-20.

GARAŻ do wynajęcia
(Radiostacja). Oferty z
podaniem ceny „88703”
Prasa, Piotrkowska 96.

VOLKSWAGEN 1500-E
model 211 - sprzedam.
Oglądać: niedziela od 14.
Łódź, Świerzeńskiego 17.

„WARSZAWĘ” - sprze-
dam. Gdanska 31-28, do
16. 88933 g

SKUTER „Osa” 175 sprze-
dam. Piotrkowska 94 m.
7. 88833 g

GARAŻ w centrum Piotrkow-
skiej przy Narutowi-
czu, zamienie na garaż
w okolicy Brzeźnej,
Abramowskiego. Tel.
423-34. 88886 g

MALŻENSTWO z dzie-
ckiem poszukuje samo-
dzielności mieszkania z
wygodami. Tel. 382-28.

**Plenum Komisji Kultury
przy WKZZ w Łodzi**

Pod przewodnictwem sekre-
tarza WKZZ - Z. Zatorskiej
odbyło się wczoraj inaugura-
cyjne plenarne posiedzenie
Komisji Kultury przy WKZZ
w Łodzi.

Poza sprawami organizacyj-
nymi omówiono założenia
programowe zbliżającego się II
Festiwalu Kulturalnego Zw.
Zaw. oraz główne kierunki

działalności komisji na lata
1971-72. Przewodniczącym
Komisji Kultury został - S.
Wojciechowski, wiceprzewo-
dniczącymi - E. Pasiecznik i
G. Markun a sekretarzami -
H. Pabian, J. Miklas i Z. Ga-
jewski. (x)

**„Europa”
daj śniadanie**

W ubiegłym roku miasto na-
sze otrzymało nowy lokal ka-
tegorii S - „Europa”. Należa-
łoby sądzić, że taki zakład po-
trafi spełnić wszystkie wyma-
gania, nawet najwzbrodniej-
szych smakoszy. Tymczasem
nie można tam zjeść zwykłego
śniadania. Restauracja czynna
jest dopiero od godziny 12, w
kawiarni natomiast oferują ka-
we, herbatę i piwo...

Kierownictwo tłumaczy brak
śniadań niedostatecznym wypo-
sażeniem zaplecza. Ale czy rze-
czywiście wymagają one tak
wielkiego zachodu? Czy przy-
rzadzenie tej po wiedeński
jest problemem przekraczają-
cym możliwości „Europa”?
Niestety, zakład nie zdradza
wielkiej obojętnej do wydawania
śniadań także w przyszłości, bo
o wiele prostszy i łatwiejszy
jest wyszynk piwa, które moż-
na tam dostać o każdej porze,
i które jest niewątpliwie bar-
dziej dochodowe... (m. h.)

**Pierwszy pociąg
na MTP**

Dziś z Dworca Kaliskiego o
godz. 6.25 odjeżdża pierwszy
pociąg specjalny, tzw. lux-
torpeda, którą łodzianie, fa-
chowcy z dziedziny techniki
i przemysłu, wyjeżdżają z
„Orbisem” na Międzynarodo-
we Targi Poznańskie. Jednost-
ka ta wróci dziś wieczorem o
godz. 21.38, aby w poniedziałek
zabrać następną grupę
łodzińską i od tej chwili waha
dłowo kursować na trasie
Łódź - Poznań - Łódź.

Bilety na wszystkie pociągi
zostały już rozprzedane.
Bardzo niewielka ilość pozos-
tała jeszcze na dni 15-17
oraz 22 bm. (k)

**Laureaci III Festiwalu
Zespołów Artystycznych
Uczelni Wojskowych**

**GŁÓWNA NAGRODA
DLA ST „VERBUM”**
Odbijający się w Łodzi III
Festiwalu Zespołów Artystycz-

**Z „Dziennikiem”
na dobre przedstawienia**

**JESZCZE
MOŻESZ WYSŁAC
SWOJĄ WYPOWIEDZ**
o „Henryku V”, „Irydionie”,
„Życie jest snem”, „Advo-
calus diaboli”, „Weselu”
lub „Kordianie”.
**NAGRODY - 1500, 1000
i 500 zł.**

**Obrazy
K. Mackiewicza i J. Krawczyka
w Nowym Jorku**

Jak się dowiadujemy w naj-
bliższym czasie otwarta zos-
tanie w Nowym Jorku wielka,
międzynarodowa wystawa ma-
larstwa. Na wystawę tę wysła-
ła swe prace również kilku
polskich artystów - plastyków.
Łódź reprezentować będą obra-
zy Konstantego Mackiewicza i
Jerzego Krawczyka.

nych Uczelni Wojskowych do-
biegi końca. Wczoraj jury ogło-
siło wyniki.

Nagrodę szefa Głównego Zar-
ządu Politycznego WP, wice-
ministra obrony narodowej,
gen. dyw. - J. Urbanowicza
oraz nagrodę ministra kultury
i sztuki przyznano zespołowi
„Verbum” Wojskowej Akade-
mii Medycznej w Łodzi, za
ambitną inscenizację dramatu
M. Z. Bordowicza „Mieszkańcy
pomników”. Dalsze nagrody o-
trzymały zespoły: Wyższej Szko-
ły Oficerskiej Wojsk Rakieto-
wych i Artylerii w Toruniu -
za wysokie walory wokalnol-
muzyczne programu „Rapsodia
żołnierska”. Wyższej Oficer-
skiej Szkoły Wojsk Inżynieryj-
nych we Wrocławiu - za am-
bitne poszukiwania repertuarowe
i inscenizacyjne w progra-
mie „Polonia restituta” (na-
groda I sekretarza KŁ PZPR
i przew. Prez. RN m. Łodzi),
Wyższej Szkoły Marynarki Wo-
jennej w Gdyni oraz Wyższej
Oficerskiej Szkoły Wojsk Pan-
cernych w Poznaniu.

Ponadto wyróżniono nagrodami
indywidualnymi następują-
cych instruktorów i reżyse-
rów: W. Szcotkowskiego, Z.
Jabikowską, B. Kierca, Z. Pan-
kiewicza. Nagrodę za najlepsze
opracowanie muzyczne uzyska-
ła Z. Kubiak, za scenografię
żać E. Dietrich. Przyznano też
17 nagród członkom poszczegól-
nych zespołów za szczególne
walory wykonawcze. Wszyscy
uczestnicy Festiwalu otrzymali
pamiątkowe dyplomy i albumy
ufundowane przez Główny Zar-
ząd Polityczny WP.

**Opiekunowie Miejsc
Pamięci Narodowej**

W obecności komendanta
Chorągwi Łódzkiej ZHP hm.
W. Okasa, wiceprzew. Prez.
RN m. Łodzi J. Lorens ude-
korował odznakami Opiekuna
Miejsc Pamięci Narodowej
grupe instruktorów i harce-
rzy Chorągwi Łódzkiej ZHP.
Odznaczeniami tymi udeko-
rowano także dziennikarzy
łódzkiej prasy i telewizji, a
wśród nich pracownika redak-
cji „Dziennika Łódzkiego”
red. Mieczysława Stolarskie-
go.

Znaki, których nie ma...

**Cenny wniosek
Śródmieścia**

Oznakowanie poziome jezdni
w naszym mieście pozostawia
wiele do życzenia. Nie wszę-
dzie są widoczne przejścia dla
pieszych, a granic oznaczają-
cych pasy ruchu, niemal wcale
nie uświadczysz...
Najlepszym rozwiązaniem pro-
blemu byłoby wprowadzenie o-
znakowania trwałego. Np. przez
wtapianie w asfalt kostek ce-
ramicznych o odpowiedniej
szorstkości lub stosowanie białego
asfaltu. Niestety, te naj-
idealniejsze rozwiązania pozos-
tają na razie w sferze mar-
zeń. Ale przecież coś trzeba
robić.
Godny uwagi jest w tej sy-
tuacji projekt radnego z DRN-
Śródmieście - E. Jasnińskiego.
Złożył on wniosek, aby ogłosić
konkurs na zaprojektowanie i
wykonanie prototypu do me-
chanicznego malowania znaków
na jezdni. Wyznaczenie odpo-
wiedniej nagrody na pewno po-
budzi inicjatywę racjonalizator-
ską, która przyniesie pożądane
efekty. (e. o.)

Co dzień niesie

NIEDZIELA
◆ Spotkanie uczniów tajnego
nauczania prowadzonego
przez Adama Kowalskiego -
autora „Pamiętnika nauczycie-
la”, o godz. 11 w IV LO im. E.
Szczanieckiej (Nowotki 16).
◆ Pokaz „non-stop” koloro-
wych filmów francuskich: „Le
regard Picasso”, „Van Gogh”,
„Toulouse-Lautrec”, „Jean
Lurcat”, w godz. 11-18 w Mu-
zeum Historii Włókiennictwa
(Piotrkowska 282).
◆ Koncert laureatów IX
Konkursu Piosenki Radzieckiej
oraz film fabularny, o godz.
16.30 w SDK (Piotrkowska 243).
PONIEDZIAŁEK
◆ „Problemy geriatry -
okres przekwitania” - odczyt
dr Janusza Kicińskiego, o godz.
19 w lokalu LK (Piotrkowska
135).
◆ Koncert solistów - stu-
dentów PWSM, o godz. 19 w
Klubie Pracowników Służby
Zdrowia (Roosevelta 17). W pro-
gramie utwory Ludwika Bee-
thovena i Wolfganga Amadeu-
sa Mozarta. Słowo wiazące -
dr med. Janusz Greger.
◆ „Na los szczęścia, Balta-
zar” - film fab. prod. franc.,
o godz. 18 w DDK Polesie (Wa-
pienna 15).
◆ Prześwietlenia malobraz-
kowe mieszkańców Widozwa z
ul. Łęczyckiej (od nr 4 do nr
22 a) i Śródmieścia z ul. Ogro-
dowej (od nr 2 do nr 18).

OKAZJA

**Kiermasz odzieży
po cenach obniżonych**
UL. PKWN 32/34
(ŚWIETLICA ZAKŁ. im. DUBOIS)

POLECAMY:

- PLASZCZE DAMSKIE od 250 zł
- PLASZCZE MĘSKIE od 80 zł
- PLASZCZE
- MŁODZIEŻOWE o 40 proc. taniej
- PLASZCZE
- DZIECIĘCE o 40 proc. taniej
- MARYNARKI od 150 zł
- SPODNIE od 120 zł

**40%
taniej**



Dojazd tramwajami do zbiegu ulic:
Kilińskiego i Główniej.

ZAOPATRUJE WPH ODZIEŻĄ

OD 15 CZERWCA - OD 15 CZERWCA - OD 15 CZERWCA - OD 15 CZERWCA - OD 15 CZERWCA -

WIELKA WYPRZEDAŻ SEZONOWA

50 proc. TANIEJ ARTYKUŁÓW WŁÓKIENNICZYCH, ODZIEŻOWYCH, GALANTERYJNYCH, WYROBÓW
DZIEWIARSKICH I PÓNCZOSZNICZYCH w sklepach: MHD, HANDLOWEGO DOMU
DZIECKA, PRZEDSIĘBIORSTWA SPRZEDAŻY OKAZYJNEJ I KOMISOWEJ. **50 proc. TANIEJ**

CO? GDZIE? KIEDY?

RADIO i TV

WAŻNE TELEFONY
 Informacja telefoniczna 03
 Straż Pożarna 08, 666-11, 595-55
 Pogotowie Ratunkowe 99
 Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY
WIELKI — godz. 17.30 „Kroś-
 lewna Snieżka”, 15.6. nieczynny
POWSZECHNY — nieczynny
NOWY — godz. 15 „Zemsta”,
 godz. 19.15 „Dziś do ciebie
 przyjdzie nie mogę”, 15.6. nie-
 czynny
MALA SALA — godz. 20 „Kap-
 rys”, 15.6. nieczynny
JARACZA — godz. 17 „Tajem-
 nicy ogród”, 15.6. nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Ja-
 dźna wdowa”, 15.6. nieczynny
OPERETKA — godz. 19 „Miłość
 szejka”, 15.6. nieczynny
ARLEKIN — godz. 10 w Par-
 ku na Zdrowiu „Zołnierska
 przygoda”, 15.6. godz. 17.30
 „Cudowna lampa Aladyna”
PINOKIO — nieczynny

KABARETY
FIGA (kawiarnia „Agawa”) godz.
 22.30 „Żywe obrazy”, 15.6. nie-
 czynny
KPIARZ (kawiarnia „Irena”) **godz.**
 22.30 „Śmieszne, co?”
 15.6. nieczynny

MUZEJA
HISTORIA WŁOKNIENICTWA
 (Piotrkowska 232) godz. 11-16,
 15.6. nieczynny
SZTUKI (Witkowskiego 36) —
 godz. 10-18, 15.6. nieczynny
**ARCHEOLOGICZNE I ETNO-
 GRAFICZNE** (Pl. Wolności 14)
 godz. 11-16, 15.6. nieczynny
**HISTORIA RUCHU REWOLUCYJ-
 NEGO** — nieczynny
KATEDRY EWOLUCJONIZMU
UL (Park Sienkiewicza) godz.
 10-14, 15.6. nieczynny

LÓDKIE ZOO
 czynne od godziny 9-19 (kasa
 czynna do 18)
CYRK „ARENA” (Plac Niepod-
 ległości) godz. 19

KINA
BALTYK — „Barbarella” (wi-
 fr.) od lat 16 godz. 10, 12.30,
 15, 17.30, 20
 15.6. jak wyżej
LUTNIA — „Dziura w ziemi”
 (pol.) od lat 16 godz. 15.45, 18,
 20.15
 15.6. jak wyżej
POLONIA — „Pojedynek w
 słońcu” (USA) od lat 16 godz.
 10, 13, 16, 19
 15.6. jak wyżej
WISLA — „Znaki na drodze”
 (pol.) od lat 14 godz. 10, 12.30,
 15, 17.30, 20
 15.6. jak wyżej
WŁÓKNIARZ — nieczynny
WŁOKNIACZ — „Barbarella” (fr.-
 wi.) od lat 16 godz. 10, 12.30,
 15, 17.30, 20
 15.6. jak wyżej
ZACHETA — „Nie drażnić cioci
 Leontyny” (fr.) od lat 16
 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
 15.6. jak wyżej
STYLOWY-LETNIE — „Ange-
 lika i sultan” (fr.) godz. 20
 (Kino czynne tylko w dni po-
 godne)
 15.6. jak wyżej
TATRY-LETNIE — „Powrót re-
 wolverowca” (USA) godz.
 20.15 (Kino czynne tylko w dni
 pogodne)
 15.6. jak wyżej

SEANSE NOCNE NA NIEDZIELĘ

BALTYK — „Angelika i sul-
 tan” (fr.) godz. 22.15
 * * *
STYLOWY — „Złota łódź pod-
 wodna” (ang.) od lat 14 godz.
 16, 18 „Prześlą filmów ma-
 rynystrycznych” „Zeglarstwo”
 godz. 20
 15.6. „Złota łódź podwodna”
 (ang.) od lat 14 godz. 16, 20
 „Prześlą filmów marynystry-
 cznych” godz. 18 „Stęki, porty,
 stocznie”
STUDIO — „Na tropie Sokola”
 (NRD) od lat 14 godz. 15 „Mo-
 ja siostra, moja miłość”
 (szwedz.) od lat 18 godz. 17.15,
 19.30
 15.6. „Moja siostra, moja mi-
 łość” godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytulem:
 „Fatalny list” (ang.) od
 lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18,
 20
 15.6. Pożegnanie z tytułem:
 „Oskarżony” (czech.) od lat
 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „Trema” (ang.) od
 lat 14 godz. 10, 12.30, 20, Baj-
 ki: „Wyprawa po miód”
 15.6. Kino polskich filmów:
 „Hasło Korm” od lat 14 godz.
 16, 18
 15.6. „Trema” godz. 10, 12.30,
 15.6. „Wyprawa po miód”
 godz. 15, 16 Kino polskich fil-
 mów: „Nie ma powrotu
 Johnny” od lat 16 godz. 17
CZAJKA — „Poljanna” (USA)
 od lat 11 godz. 15 „Panna
 młoda w żałobie” (fr.) od lat
 16 godz. 17, 19.15
 15.6. nieczynny
DKM — „Raj na ziemi” (pol.)
 od lat 14 godz. 16, 18, 20
 15.6. nieczynny
ENERGETYK — „Kleopatra”
 (USA) od lat 14 godz. 17
 15.6. nieczynny

LDK — „Zawodowcy” (USA)
 od lat 14 godz. 15, 17.30, 20
 15.6. jak wyżej
GDYNIA — „Wznetou wśród
 sępów” (jug.-NRF) od lat 11
 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
 15.6. „Jak rozpaczałem II woj-
 nę światową” cz. I „Uciecz-
 ka” (pol.) od lat 14 godz. 10,
 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — Bajki: Worek pre-
 zentów godz. 14.30, „Czekam
 w Monte Carlo” (pol.) od lat
 11 godz. 15.30, 17.45, 20
 15.6. „Cena strachu” (fr.) od
 lat 14 godz. 16, 19
1 MAJA — Bajki: „Drewniany
 jeździec” godz. 15, „Cztery da-
 my i as” (fr.-hiszp.) od lat
 18 godz. 16, 18, 20
 15.6. „Cztery damy i as”
 godz. 16, 18, 20
ŁACZNOŚĆ — „Agent o dwóch
 twarzach” (fr.) od lat 14 godz.
 15, 18
 15.6. „Agent o dwóch twa-
 rzach” godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Planeta
 mała” (USA) od lat 14 godz.
 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 15.6. „Kolonja Lanheri”
 (czech.) od lat 16 godz. 10,
 12, 14 „Poradnik żonatego
 mężczyzny” (USA) od lat 16
 godz. 16, 18, 20
MUZA — „Jak rozpaczałem II
 wojnę światową” cz. II „Za-
 bronia” i III „Wśród swoich”
 od lat 14 godz. 18, 19
 15.6. jak wyżej
OKA — „Zdobyc” (fr.) od lat
 18 godz. 15.30, 17.45, 20
 15.6. jak wyżej godz. 15, 20
POLESIE — „Długie lodzie Wi-
 kingów” (ang.) od lat 14
 godz. 15, 17 „Błędne gwiaz-
 dy” (wi.) od lat 18 godz. 19
 15.6. „Cienie zapomnianych
 przodków” (gradz.) od lat 14
 godz. 17, 19
POPULARNE — „Rycerz bez
 zbroń” (bulg.) od lat 11 godz.
 17 „Kobieta i wąż” (ang.) od
 lat 16 godz. 19
 15.6. nieczynny
PRZEDWIOSNIE — „Bitwa o
 Anglę” (ang.) od lat 14 godz.
 13, 17.45, 20.15
 15.6. jak wyżej
POKOJ — Bajki: „Dwa jabłusz-
 ka” godz. 15 „Ostatni swia-
 dek” (pol.) od lat 14 godz.
 16, 18, 20
 15.6. „Różowa pantera” (ang.)
 od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — Bajki: „Piosenka,
 wiosenka” godz. 14.30, „Para-
 gon gola” (pol.) od lat 11
 godz. 15.30, „Gringo” (wi.) od
 lat 16 godz. 17.45, 20
 15.6. „Paragon gola” godz. 15.30
 „Gringo” godz. 17.45, 20
REKORD — Bajki: „Ukarcenie
 konstwa” godz. 10, 11 „Nowy”
 (pol.) od lat 14 godz. 12, 14,
 16, 18, 20
 15.6. „Nowy” godz. 10, 12, 14,
 16, 18, 20
ROMA — Bajki: „Szóstka zdo-
 bywa świat” godz. 10.30, 11.30
 „Młose przygody Moll Flan-
 ders” (ang.) od lat 16 godz.
 12.30, 15, 17.30, 20
 15.6. „Winnietou i Apanacz”
 (jug.-NRF) od lat 11 godz. 18

12, 14, 16 „Sól ziemi czarnej”
 (pol.) od lat 14 godz. 18, 20
SOJUSZ — Bajki: „Dwa Mi-
 chały” godz. 14 „Zwierzęta”
 (fr.) od lat 11 godz. 15, 17
 „Desperaci” (weg.) od lat 16
 godz. 19
 15.6. „Panna młoda w żało-
 bie” (fr.-wi.) od lat 18 godz.
 17, 19.15
SWIT — Bajki: „Lody śmietan-
 kowe” godz. 19.30, 11.30
 „Mężczyźni w delegacji”
 (bulg.) od lat 14 godz. 12.30,
 15 „Król Edyp” (wi.) od lat
 16 godz. 17.30, 20
 15.6. „Mężczyźni w delegacji”
 godz. 10, 12.30, 15 „Król
 Edyp” godz. 17.30, 20
STOKI — Bajki: „Cierpienia
 małego lenia” godz. 14.30,
 „Dwoje na drodze” od lat 16
 godz. 15.30, 17.45, 20
 15.6. „Winnietou wśród sępów”
 od lat 11 (jug.-NRF) godz.
 15.30, 17.45, 20

DYZURY APTEK
 Piotrkowska 193, Jaracza 33,
 Rzgowska 51, R. Luksenburg 3,
 Niełomna 15, Gdańska 21, La-
 nowa 129/131.
 15.6.

Tuwima 10, Piotrkowska 25,
 Limanowskiego 1, Przybyszew-
 skiego 96, Ossowskiego 4, Ga-
 garina 6, Bratysławska 2a

DYZURY SZPITALI
I Klinika Pol.-Gin. AM — ul.
 Curie-Skłodowskiej 15 — dzie-
 lnicza Górną oraz Baluty — po-
 radnie „K” ul. Bydgoska i Z.
 Pacanowskiej.
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul.
 Sterlinga 13 — dzielnica Śródmie-
 ście poradnie „K”, ul. Now-
 wicki 60 i Kopcińskiego 32 oraz
 dzielnica Baluty poradnie „K”,
 ul. Libelta i Marynarska.

Klinika WAM, ul. M. Fornal-
 skiej 37 — dzielnica Polesie,
 dzielnica Śródmieście poradnie
 „K”, ul. Piotrkowska 187 i
 Piotrkowska 269 oraz dzielnica
 Baluty poradnie „K”, ul. Tur-
 sowska i ul. Traktorowa.
 Szpital im. H. Jordana, ul.
 Przyrodnicza 7/9 — dzielnica
 Widzew oraz dzielnica Baluty
 poradnie „K” ul. Snycerska
 i Szczęśliwska.
 Chirurgia południe — Szpital
 im. Sonenberga (Pieniny 30)
 Chirurgia północ — Szpital
 im. Sonenberga (Pieniny 20)
 Chirurgia urazowa — Szpital
 im. Sonenberga (Pieniny 30)
 Laryngologia — Szpital im.
 Piłsudskiego (Wólczańska 195)
 Okulistyka — Szpital im. Bar-
 leckiego (Kopcińskiego 22)
 Chirurgia i laryngologia dzie-
 ciecia — Szpital im. Konopnickiej
 (Sporna 39/56)
 Chirurgia szczękowo-twarzowa
 — Szpital im. Barleckiego (Kop-
 cińskiego 22)
 Toksykologia — Centr. Szpital
 Klin. WAM (Zeromskiego 113)

NIEDZIELA, 14 CZERWCA

PROGRAM I
 10.20 Radiomiejdzela zapra-
 sza, informuje. 10.30 Piosen-
 ka miesiąca. 11.00 Rozgłośnia
 Harcerska. 11.40 Czy znasz ma-
 pę świata. 12.05 Dziennik. 12.15
 Jarmark cudów. 14.00 Spotkanie
 z Anną German. 14.30 „W Je-
 zioranach”. 15.00 Koncert ży-
 czeń. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd
 wydarzeń. 16.30 „Na dwóch stoł-
 kach” — słuch. 17.40 Melodie
 ludowe. 18.05 „Musięciorama”.
 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15
 Przy muzyce o sporcie. 20.00
 Dziennik. 20.20 Wiad. sport. 20.30
 „Matyslakowie”. 21.00 Gra Ork-
 tanczka PR. 21.30 Radiokaba-
 ret. 22.30 Do studia Si — za-
 prasa B. Klimczuk. 22.45 „Ocz-
 kowanie” i inne przeboje. 23.00
 II wyd. dziennika. 23.10 „Taj-
 czymy do północy”. 24.00 Wiad.

PROGRAM II
 10.00 Transmisja z otwar-
 cia XXXIX Międzynarodowych
 Targów Poznańskich. 10.30
 (L) Magazyn literacko-muzycz-
 ny Nr 1. 12.05 „Siedem dni w
 kraju i na świecie”. 12.30 Po-
 raneek symfoniczny. 13.30 „Pod-
 wieczorek przy mikrofonie”.
 15.00 „Dzieci Kapitana Granta”.
 — cz. II słuch. 16.02 (L) „Spoj-
 rzemta i refleksje”. 16.30 Przed-
 stawiamy polskich kandydatów
 na VIII Międzynarod. Konkurs
 Pianistyczny im. Fr. Chopina.
 17.00 Wiad. 17.05 Tygodnik
 dźwięk. 17.30 Rewia piosenek.
 18.00 „Trzy opowieści” — try-
 tyk słuchowski. 19.00 Wiad.
 19.15 Zespoły rozrywkowe. 19.25
 Zapowiedź koncertu. 19.30
 Transm. z Festiwalu Winięf-
 wochen z sali Staatsoper w
 Wiedniu — L. van Beethoven:
 „Fidelio”. 20.50 „Santa Maria”.
 — fragm. 21.10 d.c. opery „Fi-
 delio”. 22.05 Wiad. 22.10 Ogólno-
 polskie wiad. sport. 22.30 (L)
 Wiad. sport. 22.40 Minskabarecik
 piosenki. 23.00 Melodie tance-
 czne. 23.50 Wiad.

PROGRAM III
 14.05 Przeboje na start! 14.25
 Peryskop. 14.45 4/4 — magazyn.
 15.30 „Osot” — magazyn uszczyp

15.6.
 Chirurgia południe — Szpital
 im. Piłsudskiego (Wólczańska 195)
 Chirurgia północ — Szpital
 im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
 Chirurgia urazowa — Szpital
 im. Biegańskiego (Książkiewicza
 1/5)
 Laryngologia — Szpital im.
 Barleckiego (Kopcińskiego 22)
 Okulistyka — Szpital im. Jon-
 shera (Milionowa 14)
 Chirurgia i laryngologia dzie-
 ciecia — Szpital im. Korczaka
 (Armii Czerwonej 15)
 Chirurgia szczękowo-twarzowa
 — Szpital im. Barleckiego (Kop-
 cińskiego 22)
 Toksykologia — Instytut Me-
 dycyny Pracy (Teresy 8)

PROGRAM I

15.00 Zwierzenia prezenta-
 cja. 16.15 Rytmie stare kontra-
 nowa. 16.40 Polska piosenka ludowa.
 17.00 Perpetuum mobile.
 17.30 „Porwanie z Iomiska”.
 odc. 17.40 Mój magnetofon. 18.00
 Ekspressem przez świat. 18.05
 Polonia śpiewa. 18.20 Kawki,
 piaski z krajiny czarowej — ga-
 węda. 18.35 Próba portretu —
 Charles Amavour. 18.40 „Jak być
 dobrym mężem” — słuch. 19.30
 Mini-max. 20.00 Teatrzyk „Apo-
 kalypsa”. 20.20 Symfonia Fr. Schu-
 bertha — II Symfonia B-dur.
 20.50 Piosenkarskie korepetycje
 dla poliglotów. 21.05 Blisko-
 wschodnie podróże — gawęda.
 21.25 Melodie z autografem St.
 Mikulskiego. 21.40 R. Wagner —
 „Tristan i Izolda”. 22.00 Fakty
 dnia. 22.05 Gwiazda sędziemu
 wczorów — Cześć panie Clear-
 water Revival. 22.20 Imieniny w
 kurorcie — rep. 22.35 Klasyki
 stylu „swese”. 23.00 Swoje ulubio-
 ne wiersze recytuje A. Gordon-
 Górecka. 23.05 Muzyka noc-
 ca.

TELEWIZJA
 8.15 TV kurs rolniczy (z Po-
 znania). 8.45 Przypomniany,
 radzimy (W). 9.00 Dla młodych
 widzów — Klub Pancernych —
 „Bonanza” — film (W). 10.20
 „Piosenka dla ciebie” (W).
 11.10 „Za pół darmo” — film
 dok. prod. ang. (W). 12.00 Dzie-
 nnik (W). 12.15 Przemiany (W).
 12.45 „Stop! Zastanów się” —
 film prod. pol. (W). 13.00 Wal-
 ter Scott — z cyklu: Portrety
 (W). 13.30 Reportaż ze strychu
 — program z cyklu: „Płóciem
 i węgłem” (z Krakowa). 14.00
 Międzynarodowe zawody jeź-
 dzieckie — konkurs zwycięz-
 ców (z Olsztyna). 15.30 Wielka
 gra (W). 16.25 „U progu jutra”
 — reportaż filmowy (odc. II)
 (z Krakowa). 17.45 „Artyści
 areny” — film (W). 18.10 PKF
 (W). 18.20 Pierwsze zaliczenie.
 Scenariusz — Lucyna Kańska
 (W). 18.30 Dobranoc — Egras-
 ki w zeszytach (W). 19.30 Dzie-
 nnik (W). 20.00 Wyprawa nowożeń-
 ców — film TV prod. ang. (Po-
 znań). 21.00 VI Międzynarodo-
 wy Festiwal Bułgarskiej Pio-

senki Estradowej — „Złoty Or-
 feusz” (Bułgaria). 22.00 Maga-
 zyn sportowy (W). 22.30 „Ze
 słonecznego brzegu” — recital
 Józefiny Backer (W).

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Uniwersytet
 Radiowy. 9.55 Z tańcem i pio-
 senką przez świat. 10.25 „W Je-
 zioranach”. 10.55 Z dawnych i
 najnowszych kart muzyki. 12.05
 z kraju i ze świata. 12.25 S.
 Rachmaninow: „Urwisiko” —
 fantazja. 12.40 (L) Komunikaty.
 12.45 (L) „Melodia, rytm i pio-
 senka”. 13.15 (L) 5 minut o
 sporcie. 13.20 (L) „Rozmowa kon-
 frontacja” — rep. 13.30 (L) Gra
 kapela. 13.40 „Heros w oko-
 wach” — fragm. 14.00 Wiado-
 mości. 14.05 Nowe piosenki
 „Synkopy”. 14.25 Polskie utwo-
 ry klasyczne. 14.40 „Nie-
 ustalane zabójstwo” — fragm.
 15.00 Suka pieśni góralskich.
 15.20 Muzyka dla wszystkich.
 16.00 Wiad. 16.05 Cyrk przebo-
 jów. 16.45 (L) Aktualności Łódz-
 kie. 17.00 (L) „Wizerunek róż-
 nicy” — rep. 17.15 (L) „Na róż-
 nych instrumentach”. 17.35 (L)
 Śpiewają: D. Rinn, B. Czysław-
 ski, K. Sobczyk i H. Fabian.
 17.50 (L) „Pożądany różniac
 rzeczy rozmaite”. 18.20 „Sona-
 da”. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lek-
 cja języka ros. 19.31 „Klub sz-
 chistów” — słuch. 20.11 Kon-
 cert. 20.55 Notamiak kulturalny.
 21.05 D. c. koncertu. 21.35 U-
 twór rozrywkowy. 22.00 Z kra-
 ju i ze świata. 22.27 Wiad. spor-
 towe. 22.30 Spotkanie z wokali-
 stą jazzowym. 22.40 Nowiny i
 nowinki muzyczne. 22.55 Z Ł.
 Grychotówną o Beethovenie.
 23.10 Tanczone rytmy. 23.50
 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Porwa-
 nie z Iomiska” — odc. 17.40
 Nie tylko melodia. 18.00 Ekspres-
 sem przez świat. 18.05 Tydzień
 na UKF. 18.20 Mężni starzy za-
 ściani — gawęda. 18.30 Prezen-
 tacja grupy Blue Cheer. 18.00
 „Saga rodu Forsytów”. 19.30
 Nagrany i zaśpiewany. 19.45 Po-
 gwarki u Szymona. 20.00 Pierw-
 sze obroty — muzyczne premi-
 ery. 20.20 „Wykopaliska” —
 humorystki. 20.35 Płyty nasze i
 nasyche przyjaciół. 21.00 Nie
 czytaliście — to posłuchajcie.
 21.20 „Kosmo Blues” Janis
 Joplin. 21.45 Al. Borodina —
 „Kniaź Igor”. 22.00 Fakty dnia.
 22.05 Gwiazda sędziemu wczoro-
 rów — Mireille Mathieu. 23.00
 Trzy kwadransy jazzu. 23.00
 Swoje ulubione wiersze recytu-
 je A. Gordon-Górecka. 23.05 Mu-
 zyka noc.

TELEWIZJA

14.25 Politechnika TV: Fizyka
 I roku. — Terminologia feno-
 menologiczna cz. I (z Gdań-
 ska). 15.00 Politechnika TV: Fi-
 zyka I roku. — Terminologia
 fenomenologiczna cz. II (z
 Gdańska). 16.40 Dziennik (W).
 16.50 Dla dzieci: Zwierz-
 niec — w programie m.in. film
 z serialu: „Przygody dziwnego
 psa Hucleberry” (W). 17.35
 Echo stadionu (W). 17.55 Wiado-
 mości dnia (L). 18.10 Tele-
 reklama (L). 18.15 Z cyklu:
 Sztuka X. Murzy — Hanna
 Skarżanka (z Poznania). 18.45
 Bureka — magazyn popularno-
 naukowy (W). 19.20 Dobranoc
 — Misi z ośmiemka (W). 19.30
 Dziennik TV (W). 20.05 Teatr
 Telewizyjny: Momo Kapor „Zaba-
 wa” (W). Po teatrze ok. 21.15
 Z cyklu: Polski Film Dokument-
 talny — prowadzi Tadeusz Ma-
 karczyński (W). 21.55 Gra Orkie-
 stra TV Katowice pod dyrykcją
 Ireneusza Wilkarka (z Katowic).
 22.15 Dziennik TV (W). 22.35 Po-
 litechnika TV: Fizyka I roku
 (powt.) (z Gdańska). 23.10 Po-
 litechnika TV: Fizyka I roku
 (powt.) (z Gdańska).



— Wiem mój stary, że to wszystko jest
 nielatywne. Chcę powiedzieć, że przeciw-
 cie oszukała, prawda? Przynajmniej na po-
 czątku. I wcale ci się nie dziwie, sam by-
 łem pod jej urokiem, kiedy ją tu przy-
 prowadziłeś pierwszy raz do nas. Taka
 czarująca, nadszatkująca twojej matce. Po-
 myślałem, że Andrzej rzeczywiście zdobył
 sobie smakowity, soczysty owoc. Ale to
 tylko na początku tak było, bardzo szybko
 zorientowałem się w sytuacji i przecz-
 wałem że ona coś kraje. Matka twoja
 także przejrzała ją na wylot, wiesz? Ni-
 gdy jej nie lubiła. Trzeba było na wskroś
 rasowej osoby, żeby wyczuć fałsz...
 Jeszcze raz spojrzaj na zamknięte drzwi
 sypialni.
 — Tak, mój chłopca... Stale sobie po-
 wtarzalam, że ta dziewczyna knuje coś
 niedobrego i łamała sobie głowę, co też
 to może być. Czyżby się dowiedziała, że
 twoja matka zamierza zostawić swój ma-
 jątek Nedowi? I ja i ty doskonale wiemy,
 że to słuszne i sprawiedliwe, ponieważ ty
 odziedziczyłeś przedsiębiorstwo i interesy
 ojca. Ale czy to o chodziło — nie miałem
 o tym pojęcia. Czy rozciąga swój szarm
 w tym celu, żeby skłonić matkę do zmiany
 testamentu? Wreszcie do takiego doszed-
 łem wniosku i tak jak się sprawy na-
 stepnie potoczyły, widzę że nie byłem
 daleki od prawdy.

prosiłem ją na górę i zjawiała się, powle-
 wając kopią tego świadectwa ślubu.
 Andrzej postanowił nie przerywać —
 niech Lem opowie wszystko, co ma do
 powiedzenia. Jak dotąd — wszystko się
 szantażowało. Lem nie wspominał o probach
 szantażowania Maureen, pozując na ofiarę
 nieuzasadnionej agresji. Ale to mu się
 wydało całkiem zrozumiałe, gdyby sam
 był w skórze Lema nie postąpiłby inaczej.
 Lem zdawał się być pogrążony w my-
 ślach, po chwili potrząsnął głową i rzekł:
 — Biedna, stara Rowie, doprawdy, nie
 mogę jej brać za złe, że się wygadała, ona
 nie potrafi kłamać. Nigdy nie potrafiła,
 I do dzisiejszego dnia została taka sama.
 Cała ta bujda, którą opowiedziała, że Mau-
 reen to jej serdeczna przyjaciółka, że ją
 stałe odwiedza i przynosi podarunki —
 przecież nawet dziecko by się zorientowa-
 ło, że to lipa. Widziała Maureen tylko ten
 jedyny raz i nienawidziła jej. Oczywiście
 z mojego powodu. Nigdy nawet nie do-
 myślałem się, że Rowie może kogos niena-
 widzić, dopiero przekonałem się że tak
 jest, w kilka dni po wizycie u niej Mau-
 reen, kiedy zastałem Rowie siedzącą z no-
 życzkami nad gazetą i wycinającą z niej
 litery, które potem naklejała na papier.
 Rozumiesz, anonim. Przyznała mi się, że
 już jeden wysłała. To dowodzi jaka wsze-
 cią była na Maureen. Rzecz jasna, że na-
 tychmiast położyłem kres podobnym rze-
 czom. Są pewne sprawy ras świecie, do
 których człowiek nie powinien się zniżać.
 Biedna Rowie strasznie się zawstydziała,
 kiedy jej to wytłumaczyłem ale twierdzi-
 ła, że tylko próbowała odpuścić się Mau-
 reen za mnie.
 Ach, więc tym należy tłumaczyć ów ano-
 nim. Chociaż wszystko inne mogło być
 fałszem, w to Andrzej może przeciw-
 wierzyć. Wyobraź sobie Rowenne La Mar-
 che z nożyczkami i klejem, podczas gdy
 pieski jargotały i dreptały po jej spódnicy.<